

ŚPIMY
DŁUŻEJ!

W nocy z soboty na niedzielę Polska wróci do tzw. czasu zimowego. O godz. 3 trzeba będzie cofnąć zegarki na godz. 2. Znajdziemy się wówczas w strefie czasu środkowoeuropejskiego, a nie jak latem czasu wschodnioeuropejskiego.

Jak nas poinformowano w PKP w naszym regionie rozkłady jazdy pociągów nie ulegają zmianie.

Kard. Glemp
-pozwany

Rabinowi z Nowego Jorku, Abrahamowi Weissowi, udało się w końcu pozwać prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa do amerykańskiego sądu. Pozew został wroniony prymasowi w środę przez urzędnika Sądu Nowojorskiego przed Katedrą w Albany, w stanie Nowy Jork.

W pozwie jest mowa o osobistym zniesławieniu Weissa przez kardynała Glempa.

Miasto
w Kleszczelach

Wczoraj, 26 bm., w sali konferencyjnej Urzędu Województwa odbyło się XI posiedzenie plenarne Sejmiku Samorządowego województwa białostockiego.

Wśród spraw bieżących dominowały problemy: niskich cen płodów rolnych, zmiany polityki rolnej rządu, cel, kredytów. Wojewoda białostocki, Stanisław Prutis, przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności za I półrocze br.

Delegaci sejmiku pozytywnie zaopiniowali wniosek o przywrócenie Kleszczelom praw miejskich. W głosowaniu, wniosek za odroczeniem sprawy dotyczącej oddzielenia 8 wsi od gminy Supraśl, poparło 26 delegatów, przeciwko było 7.

Przełożono także propozycję przesunięcia terminu podziału rezerwy budżetu sejmiku (ok. 800 mln zł) na początek przyszłego roku, gdy znane będą nowe zasady finansowania gmin i sejmiku.

Ustalono tryb rozpatrywania skarg na radę gminy oraz tryb pracy Komisji Rolnictwa. (pl)

Tu każdy żyje nadzieją, że jutro w sklepie będzie mógł kupić kość, z której litościwy rzeźnik nie do końca zdarł mięso.

MOSKWA
uwierzyła łzom

INFORMACJA WŁASNA

Charaszo — powiedział — znaczy się, dobrze. Nie rozmawialiśmy o literaturze, poezji, Majakowskim.

— Pokażę ci Moskwę nocą, ale najpierw musisz zobaczyć Moskwę za dnia.

Andriej Siemionow pokijał głową. Wolno, w zamyśleniu, tak jakby współczuł choremu.

Potem wdaliśmy się w spór o raj. Dzień był zamazany, taki jakiś ślamazarny, zadeszczony. Moskwa witała nas w milczeniu, z parasolem rozpiętym nad opyszczkami Kremlem. Wreszcie pogodiliśmy się. Ja zrozumiałem, że to miasto nie jest już stolicą światowego proletariatu, zaś Andriej pojął, że jeśli człowiek opuszcza raj, to znaczy, że głęboko wierzy w znalezienie lepszego życia.

(Ciąg dalszy na str. 4)



W Sejmie o budżecie i emeryturach

Spór — nierozstrzygnięty

W czwartek, 26 bm., Sejm powrócił do sprawozdania komisji polityki gospodarczej, budżetu i finansów oraz ustawodawczej o rządowych projektach ustaw nowelizujących tegoroczną ustawę budżetową.

W wyjaśnieniu m.in. że zwiększenie deficytu budżetowego — poprzez pożyczki bankowe — ograniczy środki kredytowe, jakie mogłyby wpłynąć do sfery produkcyjnej. Konsekwencją tego będzie — w przyszłym roku — ograniczenie dochodów budżetu.

Po zakończeniu debaty bud-

żetowej zgodnie z wnioskami pos. Danuty Grabowskiej (PKLD) Izba postanowiła przed głosowaniem — zająć się projektem ustawy o rewaloryzacji rent i emerytur. Zgodziła się z argumentacją posłanki, że decyzje Sejmu dotyczące tej ustawy nie mogą być z góry ograniczone przez rozstrzygnięcia dotyczące korekt w budżecie na br.

Jako niwelujący powstałe przez lata nierówności i niesprawiedliwosti ocenia projekt ustawy pos. Teresa Liszcz (niezr.), składająca sprawozdanie w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Ustawodawczej. Powiedziała, że projekt ten dotyczy wprowadzenia tylko rewaloryzacji rent i emerytur, ale równocześnie ustala nowe zasady ich naliczania.

Zasada przyjęta w projekcie rewaloryzacji jest naliczanie emerytur z 2 składników: 25 proc. średniej płacy krajowej oraz

Ciąg dalszy na str. 2.

Urodziny
Prezydenta

Swoje 48. urodziny prezydent LECH WAŁĘSA obchodzić będzie w niedzielę 29 bm. w gronie rodzinnym w Gdańsku. W trakcie uroczystości odbędą się także chrzciny wnuczki prezydenta Weroniki — powiedział rzecznik prezydenta, Andrzej Drzyński. (PAP)

Turek
KUPUJE
Jagiellonię

Wczoraj informowaliśmy o rozmowach tureckich menedżerów z przedstawicielami Jagiellonii. Dziś przedstawiamy wypowiedź Hilmi Karakoma, reprezentującego stronę turecką.

— Chcemy z Jagiellonią wypożyczyć na rok lednego z pomocników. Nie wykluczone jest też, że do Turcji pojedzie dwóch innych piłkarzy. Na temat wysokości transferów na razie wczesnie mówić. Sprawy dopiero wchodzi w decydującą fazę. Dlatego też nie chce ujawniać nazwisk zawodników, ani też klubów, w których będą grać. Mogę tylko dodać, że jeżeli ich wyjazd do Turcji zostanie sfinalizowany, nie będą oni grali w jednej drużynie.

Z wypowiedzi Hilmi Karakoma wynika, że chce on kupić znaczną część białostockiej drużyny. Zapewne kalkuluje, że jak kupi dużo, to i taniej. Liczymy, iż działaczom Jagiellonii uda się wynegocjować sprawiedliwą cenę. (mag)

MUSZĄ SZANOWAĆ
KONSTYTUCJĘ

Rozmowa z zastępcą rzecznika prasowego rządu litewskiego
EGIDJUSEM MEILUNASEM

— Czy istniejący na Litwie konflikt między Polakami a Litwinami może się przerodzić w nienawiść?

— Chciałbym jedną sprawę wyjaśnić. Nie jest to tylko moje zdanie, ale większość Litwinów. Nie ma konfliktu między Polakami a Litwinami. Jest między komunistami a niekomunistami. Trudno to zresztą nazwać konfliktem... W ubiegłym roku, kiedy powstały samorządy regionu wi-

leńskiego i solecznickiego, prawie sto procent członków rady stanowiąli komuniści. Przewodniczącymi byli Brodawski i Wysocki. Myślę, że to napięcie jest spowodowane przez ludzi, którzy utracili swoje przywileje i swoje stanowiska.

— Czy w takim razie komuniści to Polacy, a niekomuniści Litwini?

Ciąg dalszy na str. 2

BRZYTWA DO KULTURZE

Przez dwa dni (23 i 24 bm.) obradowali w Wigrach uczestnicy ogólnopolskiego spotkania dyrektorów wydziałów spraw społecznych urzędów wojewódzkich z przedstawicielami Ministerstwa Kultury i Sztuki (w tym — departamentu finansów). Oto jakie refleksje przywiozł stamtąd dyrektor Wydziału Spraw Społecznych UW w Białymstoku — EUGENIUSZ BIL-JARUZELSKI:

— Najważniejszy problem obecnie to: jak dotrzeć do końca bieżącego roku i jakie są finansowe plany na przyszłość. Dyskusja była drastyczna. A efekty? Geneza zmian decyzji odnośnie finansowania kultury mówi sama za siebie. W czerwcu Ministerstwo Finansów zadało pytanie Ministerstwu Kultury i Sztuki: jakie cięcia kultura jest w stanie wytrzymać. Ministerstwo doszło do wniosku, że cięcia 15-procentowe to tyle, żeby kultura nie padła do końca roku. Tymczasem 19 września dostaliśmy w Białymstoku fax z ostateczną zmianą tych cięć — na 35,2 procent!

W dyskusji wigierskiej dyrektorzy zaczęli meldować straszne rzeczy, że np. brakuje 8 miliardów na same płace. Minister Michał Jagiełło stwierdził, że jeżeli pieniądze nie będą do końca roku. Po prostu — nastąpiła luka budżetowa.

Jak to wygląda w województwie białostockim? — U nas dotychczas podstawowa wyposzcza 41.600 mln zł. Dodano 1.305 mln na zwiększenie limitu wynagrodzeń, co dało kwotę 42.905 mln zł. 90 proc. tej kwoty wydano w ciągu osmiu miesięcy. Po tym cięciu i zmianie wskaźników budżetowych dział kultura i sztuka dostał 27.800 mln zł. A po korekcie — odpadło 15.105 mln zł. Różnica pomiędzy tym, co wydaliśmy do tej chwili a tym, co jest według nowych wskaźników, wynosiła zaledwie ponad 3 mln złotych! Nasze rezerwy nie wystarczą na płace we wszystkich instytucjach kultury w województwie. Już obecnie

działa się w kraju rzecz przedziwna. Np. w Legnicy Wojewódzki Dom Kultury połączono z teatrem. Teatr Wybrzeże w Gdańsku zamieniono latem na sklep. Inne teatry zamierzają grać przez 3 tygodnie w miesiącu, a w czwartym wysłać aktorów na bezpłatne urlopy.

— Czy podobne kombinacje grożą u nas?

— Białostockie instytucje artystyczne i placówki upowszechniania kultury nie ustrzegają się same. Dochody własne są enigmatyczne, jakiego ksero, itd. Pewne efekty przynosiło sponsorowanie lub dotowanie przez ministerstwo. Ale podczas naszego spotkania minister oświadczył, że już nie będzie dorocznych „prezentów świątecznych”, które spadały w okolicach Bożego Narodzenia. Trzeba będzie szukać wsparcia w mieście, które powinno wejść w ścisły związek z upowszechnianiem kultury jest skierowanych na Białystok.

K. KONECKA

Pożar w Giżycku

Chcemy „Medyka”

Szczęście, że nie przestraszałem przepisów i w internacie byli na noce dyżurze wychowawcy — stwierdził wczoraj rano dyrektor Liceum Medycznego w Giżycku, MARIAN LEMCHA.

Czy byłoby poszkodowany, gdyby nikt nie czuwał nad bezpieczeństwem około 80 dziewcząt z internatu liceum — trudno powiedzieć. W każdym razie nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń w wyniku pożaru, jaki wybuchł w nocy z środy na czwartek w gmachu giżyckiego „Medyka”.

Komenda Rejonowa Straży Pożarnej w Giżycku zawiadomiono o godz. 1. o 1.04 na miejsce były dwa wozy i czterech strażaków, którzy pełnili tej nocy służbę. Dach budynku trawiły już płomienie. Jak się wkrótce okazało, ogień został zaprószonej w mieszkaniu położonym na najwyższym piętrze.

Evakuacja dziewcząt z internatu oraz mieszkańców kilku mieszkań przebiegła sprawnie. Akcja ratowania budynku została przeprowadzona dwutorowo — strażnicy starali się ugasić dach oraz uchronić przed rozprzestrzenieniem się ognia na budynek mieszkalny przylegający do liceum. Jak stwierdził komendant rejonowy Straży Pożarnej Wiesław Wojsław, był to obiekt niezwykle trudny do gaszenia. Aby uchronić przed dalszym rozprzestrzenieniem ognia, strażnicy musieli wybić otwór w ścianie. Do akcji ścigano jedyną Straż Pożarną z Węgorzewa. Ketrzyna Elku Budunek mieszkalny udało się uratować dach „Medyka” spłonął. Zniszczone zostało mienie internatu zabezpieczone jednak wyposażenie szkoły i dokumenty. Strażacy pracowali cały czwartek rano wczorajszego pożaru a około godz. 10 uchenie liceum przetrzymało.

Ciąg dalszy na str. 2



ARTYKUŁ DYSKUSYJNY

KIEDY UNIWERSYTET
PODLASKI?

Na marginesie spraw ważnych i najważniejszych, które zaprzatają uwagę ogółu, w białostockim środowisku akademickim toczy się dyskusja o dalece większej niż środowiskowa doniosłości. Rzecz dotyczy możliwości powstania pierwszej w naszym regionie w pełni samodzielnej uczelni o uniwersyteckim statusie. Problem nie jest ani nowy ani bezdyskusyjny. Argumenty używane w tych rozważaniach także są różnej kategorii, od emocjonalnych i środowiskowych, po merytoryczne i osadzone w szerszym kontekście. Wszakże, jakie by nie były, konsekwencje tej rodzaje się jeszcze debaty wykraczają poza uczelniane gremia — stąd potrzeba publicznych przemysleń.

(Ciąg dalszy na str. 2)

MPK zlikwidowane, problemy pozostały

DAJCIE ŚWISTKI!

Podpisanie w dniu 8 września br. porozumienia o przewoźniku w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Białymstoku nie zakończyło sprawy, bowiem ponad 130 osób nie wyraziło zgody na podjęcie pracy w Komunalnym Przedsiębiorstwie Komunikacji ani w dwu pozostałych spółkach. Powinni oni otrzymać w ustawowym terminie wypowiedzenie umowy o pracę, a likwidowane przedsiębiorstwo ma uregulować z nimi wszelkie przewidziane prawem świadczenia pieniężne.

Pozostali zaś pracownicy, którzy wpisali się na jedną z list, wyrażają chęć podjęcia pracy w nowo utworzonych przedsiębiorstwach komunikacyjnych. Liczyli, iż skończy się ich problemy i przepychanki zawodowe. Stało się jednak inaczej. Do pracy przyjmowani są kierowcy, zaś pracownicy

zaplecza technicznego i obsługi nie mają pewności zatrudnienia.

Jak duża jest ta grupa osób — jeszcze nie wiadomo. Wiadomo, że z nich krążyło wczoraj po korytarzach swojej dawnej firmy. Są rozżaleni i rozgoryczeni. Poculi się wystawieni do wiatru.

Rozmawiałem na ten temat z pełnomocnikiem likwidatora MPK — Tomaszem Kuluszka:

— Ci ludzie nie mogą mieć żadnej pretensji do nas, gdyż w myśl porozumienia, cytuję: „Z pracownikami, którzy zadeklarowali chęć podjęcia pracy w komunalnych przedsiębiorstwach komunikacyjnych, a jej nie otrzymają, zostanie rozwiązany stosunek pracy w okresie ustawowym z przewidzianymi prawami świadczeniowymi finansowymi”.

— Jeśli dyrektor zamiast trzymać pracowników potrzebuje 200, z pozostałych po

Ciąg dalszy na str. 2

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL
KONSORCJUM „DAGYLAND”
Czeremcha
CR-107 Bochna 14

☐ Telewizory kolorowe

EVE — Dagylant
+ 3 anteny
6 programów w kolorze
cena 2.835.000 zł

TEGO U NAS NIE BYŁO!

- Bluzki żorżeta japońska, prod. włoskiej, od 135 195 tys. zł
- Kosmetyki perfumy na komponentach francuskich, już od 2490 zł
- Dla 20% rekawice chirurgiczne — 650 zł
- Miody propolis balsam — 100% czyste

CENY PROMOCYJNE W DETALU JAK W FABRYCE

MUSZA SZANOWAĆ KONSTYTUCJĘ

Ciąg dalszy ze str. 1

— Nie. Nie można tak powiedzieć. W centralnym komitecie byli i Litwini, i Rosjanie, i Białorusini. Oni wszyscy są zbrodniarzami. Niektórzy zostali już zatrzymani. Część uciekła. Inni ukrywają się w bazach sowieckich.

— Może jednak sprzecyżemy co się konkretnie zarzuca Polakom?

— Polakom nie się nie zarzuca.

— A komunizm?

— Głównie dwie rzeczy. Pierwsza to poparcie puczu. Na przykład w Solecznikach był zorganizowany komitet poparcia puczystów. A druga sprawa to to, że przywódcy tego regionu od 12 marca ub. roku prowadzili działalność antypaństwową. Ogłosili, że w tym regionie nie obowiązują Konstytucja Republiki Litewskiej i Konstytucja Republiki Łotewskiej, tylko Litewskiej Socjalistycznej i Łotewskiej Socjalistycznej. Byli nawet próby — oni sami się do tego przynajmniej — przyłączenia tej części do Białorusi.

— A jednak rozwiązanie rad rejonowych to ograniczenie wolności, a co za tym idzie zagrożenie dla litewskiej demokracji.

— Ja tak nie uważam. Jak by zareagował rząd polski, gdyby mniejszość niemiecka na Śląsku ogłosiła, że nie obowiązuje tam Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, tylko konstytucja niemiecka i przylączającą Śląsk do Niemiec?

— Czy są próby pociągnięcia do odpowiedzialności przywódców komunistycznych tego regionu?

— Tak. Brodawski i Wysocki będą ukarani.

— Czy któryś z nich się ukrywa?

— Tak. Wysocki uciekł z Litwy. Jest poszukiwany.

— Wróćmy jeszcze do samorządów terytorialnych. Możliwość ponownego wyboru rad została odwołana?

— Tak. Za sześć miesięcy będą nowe wybory.

— Czy nie uważa pan, że jest to gorzej niż sytuacja? Przez pół roku konflikt może się rozwinąć.

— Myślę, że konflikt nie

będzie narażony, a wręcz przeciwnie. Teraz, gdy ludzie z tych regionów nie są zależni od przywódców komunistycznych, agronomów i sekretarzy, będą uczestniczyć w polityce. Przecież nie chcą być z nimi, przynajmniej częściowo inwestycyjnych.

— Ale najpierw muszą podpisać deklarację lojalności, żeby stać się pełnoprawnymi obywatelami Litwy.

— Jednakże nie jest ona tak strasznie sformułowana jak się w Polsce uważa. Jest napisana tak: będę szanował konstytucję Litewską i integralność terytorialną Litwy. W Polsce się uważa, że jest sformułowanie — będę lojalny wobec Landbergisa — no nie ma tego.

— Proszę jeszcze powiedzieć jak reaguje społeczeństwo litewskie, prasa, opinia publiczna na demonstracje Polaków?

— Nie było żadnych zarzutów pod adresem Polaków. Może się znaleźć jakiś psychopata, ale ogromna większość nie demonstrowa antypolskości. Wszyscy na Litwie pamiętają pomoc humanitarną Polaków, poparcie moralne, demonstracje koło ambasady sowieckiej w styczniu.

— Wiele nie sądziła się wrogoci?

— Nie ma żadnej wrogoci czy niechęci społecznej Litwini do Polaków. Mogę to powiedzieć jako oficjalny przedstawiciel rządu, który tu przybył z prywatną wizytą i jako człowiek.

— Dziękuję za rozmowę.

Odwołany pociąg

W związku z robotami torowymi w dniach 27 i 28 września br. oraz w dniach 1-4 października br. zostanie wprowadzona komunikacja zastępcza autobusowa na odcinku Czarna Białostocka — Sokołki ze stacji pociągowej.

W wyznaczonych dniach zostanie odwołany pociąg osobowy Białystok — Kuźnica Białostocka odjeżdżający z Białegostoku o godz. 14.30.

W dniach 27 i 28 września br. oraz w dniach 1-4 października br. zostanie wprowadzona komunikacja zastępcza autobusowa na odcinku Czarna Białostocka — Sokołki ze stacji pociągowej.

EKSPRESEM

Wczoraj rano... W miejscowości Leman gm. Tur. spadł śnieg dom mieszkalny. Wzrost straty oszacowano na 300 młn.

ŚMIERĆ NA DRODZE W nocy ze środy na czwartek w Rzeszowie, kierujący fiattem 125p, potknął jadącego rowerem mieszkańca tej miejscowości. W wyniku odniesionych obrażeń rowerzysta zmarł.

NA BEMA ZNÓW BIAŁO Wczoraj ok. godz. 10 trzech nieznanymi sprawcami, a następnie ograbili z 5 mln zł i dwóch złotych łaczków mieszkańca Wysokiego Małowieckiego.

22-LETNIE MIESZKANIE ELKU... Wczoraj najpierw ograbili Gminy Ośrodek Kultury z elektroniki, a następnie z wartości 14 mln zł, a następnie chcieli „pojeździć” volkswagenem golfem o bywatele Niemiec. Do przysiadki nie doszło — policja była szybka. (woj)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SCHORZENIA alergiczne, astma oskrzelowa, testy skórne. Dr med. A. Rogalska, Dobra 13. Poniedziałek, czwartek 15.30-17. Tel. dom. 410-618.

WYKONAWCY murów poszukiwani. Tel. 723-603.

KIEROWNIK robot elektrycznych zatrudni. 414-880.

WYNAJEM zakładu fryzjerskiego. 811-344 (po godz. 18).

SPRZEDAŻ kwalifikowanych drzewek i krzewów owocowych. Białystok, ul. Złota 7, tel. 435-135.

TYNKI, posadzki, ścieżki. 418-408.

PRZYJEMNI panienki na mieszkanie. 27 Lipca 93.

PILNIE poszukuje opiekunki do dziecka. Łomża, ul. Błiska 1.

SPRZEDAM Neptuna MS15, Heliosa TC500, 415-972.

DOGI niemieckie, arlekin, czarne po championie — sprzedam. Dąbrowa Białostocka, Jasionowa 8, tel. 938.

POLONEZA 1500 (grudzień 1988) przebieg 20 tys. km — sprzedam. Suwałki, Skłodowska 10/4, tel. 23-04.

KIOSK przy Dworcu PKŚ w Białymstoku sprzedam. Suwałki, tel. 87-632.

Sg 7510-1

Wydawnictwo Związkowe „GAZETA WSPÓŁCZESNA” Białystok, ul. Suraska 1 udostępni na czas określony

— pomieszczenia biurowe,

— piwnicę,

— garaże

(na zasadzie partycypacji w kosztach utrzymania nieruchomości)

INFORMACJA: tel. 211-30

SZANOWNI WYBORCY ZIEMI MAZURSKO-SUWALECKIEJ

Serdecznie dziękuję wszystkim PANSTWU za poparcie mojej kandydatury na senatora RP.

Dziękuję również PRZYJACIOM I ZNAJOMYM którzy uczestniczyli w zbieraniu podpisów.

Z poważaniem

Zbigniew Filipkowski, Suwałki Sg 7500-1

„BRADNI-LEŻAK”

Piwo królewskie na rynku od 1570 r.

Bezpośredni importer, atrakcyjne ceny hurtowe, możliwość dostawy w cysternach.

Łomża, tel. 169-244 wewn. 238 lub tel./fax 29-52.

p 181-1

Tydzień W T'GODNIM

Białystok

Odbył się Festiwal Piosenki Białostockiej, Litewskiej, Rosyjskiej i Ukraińskiej „Białostockie Malwy '91”, z udziałem piosenkarzy — amatorów z Polski i zagranicą. 1 nagrodę „Białą Malwę” — przyznano Agnieszce Janas z Dąbrowy Górniczej, 2 nagrodę „Złotą Malwę” — zdobył duet „La Bomba” z Poddębna i 3 nagrodę „Błękitną Malwę” otrzymała Iwona Janczak ze Stargardu Szczecińskiego.

Łomża

Minister Sprawiedliwości Wiesław Chrzaniowski i lider KPN Leszek Moczulski gościli w ramach kampanii wyborczej w Łomży. W niedzielę 28 bm. o godz. 16 w WDK z wyborcami spotkał się kandydat Porozumienia Centrum: Mirosław Wisznowski i Janusz Niedziela, a 28 o godz. 14

Suwałki

Szykują się zmiany na najwyższych stanowiskach w suwalskiej policji. Rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej nie może jednak nie powiedzieć na ten temat.

W suwalskiej Wigry na fall. W kolejnym meczu III ligi rozgromiły Mamry Giżycko 7:1.

W Białymstoku jest około 90 tysięcy mieszkań. W stosunkowo krótkim czasie istnieje techniczna możliwość zaizolowania kablów w 70-75 tysiącach z nich. W tym roku do sieci telewizyjnej kablowej podłączonych zostanie 2 tys. odbiorców. Mieszkańcy Osiedla Plasta będą mogli odbierać na początek kilkanaście programów satelitarnych.

Politechnika Białostocka ustaliła częściowe opłaty za studia zaczne w kwocie 1,5 mln zł semestralnie, które obowiązuja prawie czterysta o-

zawodździł udział w „karłowisku” w Turcji lider PC z listy nr 12 Andrzej Diakonow.

Trzy nauczycielki, Litwinki, zatrudniła na rok szkoła muzyczna w Grajewie.

Na 25 rajd „Pamięć Września 1939 — Wina '91” połączony z manewrami technicznymi MTO — 91 wybrała się 26 bm. łomżyński harczerze.

Pod koniec ubiegłego tygodnia przebywał w Suwałkach, Elku i Augustowie Janusz Korwin-Mikke, prezes Unii Polityki Realnej.

W jednostce wojskowej w Suwałkach otwarto Muzeum Historii i Tradycji Zolnierzy Suwalszczyzny. II Liceum Ogólnokształcące nadało imię gen. Zygmunta Podhorskiego, dowódcy Suwalskiej Brygady Kawalerii.

rozpoczynających w tym roku naukę. Filia Uniwersytetu Warszawskiego przysłała się do ustalenia opłat. Akademii Medycznej i Filii Akademii Muzycznej nie przewidziano w tym roku opłat za studia.

Najpoważniejszym odbiorcą zbóż w ramach skupu interwencyjnego są PZZ w Starosielech. Dotychczas przyjęły około dwudziestu ton. ton trzysta i ok. trzech tys. ton pszenicy. Zakłady posiadają odpowiednio warunki do składowania ziarna, a przede wszystkim jego dosuszenia. Skup

Farm Food, spółka Dominika Jastrzębskiego i Mirosława Wilczka (b. minister), budująca przetwórnictwo mięsa w Czyżewie ma do pokonania kolejną barierę: syn i spadkobierca ostatniej właścicielki wykupionych pod inwestycję gruntów domaga się ich zwrotu.

Na 29 bm. zaplanował zjazd NSZZ RI „Solidarność” w Łomży. Spodziewane jest

proceedy także kilka GS m.in. w Hajnowce, Suchowoli i Sokołce.

W Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku podpisano umowę z przedstawicielami hiszpańskiej firmy ALKA-TEL-SETET na dostawę do tego miasta instalacji i uruchomienie centrali telefonicznej w systemie S-12 dla 10 tysięcy numerów. W tym roku Białystok uzyskał około 2 tys. numerów, w przyszłym — ok. 5 tys. W 1992 r. w Białymstoku oddana zostanie do użytku jeszcze jedna centrala telefoniczna. Wówczas to —

połączenie rywalizujących odłamów związku.

Na ukończeniu są prowadzone bez zatrzymywania ruchu prace przy budowie jednego z największych w Łomży skrzyżowań na trasie wjazdowej z Warszawy. Wkrótce przekazywany zostanie teren przez tory skracający trasę do dzielnicy przemysłowej Łomży.

Natychmiast odczuł otwarcie wschodniej granicy

Warszawy — białostoczanie będą mogli łączyć się z całym światem.

Po raz pierwszy w dziejach miasta zostało nadane honorowe obywatelstwo Drohiczy. Tego zaszczytu dołączyła i ceniona pisarka Barbara Wachowicz. Akt nadania honorowego obywatelstwa przyznano B. Wachowicz, w uznaniu i wdzięczności za popularyzację historii i współczesności Drohiczy i regionu podlaskiego, wręczył pisarce przewodniczący Rad Miejskiej — Kazimierz Chładowski.

dla polskich ziemniaków kilend targowisk; cena skoczyła z 400 do 600 zł za kilogram.

Łomżyńska „Solidarność” nauczycieli nie uczestniczyła w ogólnopolskiej akcji protestacyjnej firmowanej przez związek.

60 miliardów zł ujemnego bilansu odliczono się po miesiącach roku w łomżyńskich przedsiębiorstwach.

prace przy układaniu tartanowej nawierzchni Stadionu Szkolnego Związku Sportowego.

Pięć uciążliwych LO ze 1 w Suwałkach w czasie długiej przerwy wybrało się na przejażdżkę samochodem. Pod sołectwem doszło do zdarzenia z drzewami. Arkadiusz Szczęśliwy na miejscu. Kierowca i pozostałych pasażerów przewieziono do szpitala.

Odwołany pociąg

W związku z robotami torowymi w dniach 27 i 28 września br. oraz w dniach 1-4 października br. zostanie wprowadzona komunikacja zastępcza autobusowa na odcinku Czarna Białostocka — Sokołki ze stacji pociągowej.

W wyznaczonych dniach zostanie odwołany pociąg osobowy Białystok — Kuźnica Białostocka odjeżdżający z Białegostoku o godz. 14.30.

EKSPRESEM

Wczoraj rano... W miejscowości Leman gm. Tur. spadł śnieg dom mieszkalny. Wzrost straty oszacowano na 300 młn.

ŚMIERĆ NA DRODZE W nocy ze środy na czwartek w Rzeszowie, kierujący fiattem 125p, potknął jadącego rowerem mieszkańca tej miejscowości. W wyniku odniesionych obrażeń rowerzysta zmarł.

NA BEMA ZNÓW BIAŁO Wczoraj ok. godz. 10 trzech nieznanymi sprawcami, a następnie ograbili z 5 mln zł i dwóch złotych łaczków mieszkańca Wysokiego Małowieckiego.

22-LETNIE MIESZKANIE ELKU... Wczoraj najpierw ograbili Gminy Ośrodek Kultury z elektroniki, a następnie z wartości 14 mln zł, a następnie chcieli „pojeździć” volkswagenem golfem o bywatele Niemiec. Do przysiadki nie doszło — policja była szybka. (woj)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SCHORZENIA alergiczne, astma oskrzelowa, testy skórne. Dr med. A. Rogalska, Dobra 13. Poniedziałek, czwartek 15.30-17. Tel. dom. 410-618.

WYKONAWCY murów poszukiwani. Tel. 723-603.

KIEROWNIK robot elektrycznych zatrudni. 414-880.

WYNAJEM zakładu fryzjerskiego. 811-344 (po godz. 18).

SPRZEDAŻ kwalifikowanych drzewek i krzewów owocowych. Białystok, ul. Złota 7, tel. 435-135.

TYNKI, posadzki, ścieżki. 418-408.

PRZYJEMNI panienki na mieszkanie. 27 Lipca 93.

PILNIE poszukuje opiekunki do dziecka. Łomża, ul. Błiska 1.

SPRZEDAM Neptuna MS15, Heliosa TC500, 415-972.

DOGI niemieckie, arlekin, czarne po championie — sprzedam. Dąbrowa Białostocka, Jasionowa 8, tel. 938.

POLONEZA 1500 (grudzień 1988) przebieg 20 tys. km — sprzedam. Suwałki, Skłodowska 10/4, tel. 23-04.

KIOSK przy Dworcu PKŚ w Białymstoku sprzedam. Suwałki, tel. 87-632.

Sg 7510-1

Wydawnictwo Związkowe „GAZETA WSPÓŁCZESNA” Białystok, ul. Suraska 1 udostępni na czas określony

— pomieszczenia biurowe,

— piwnicę,

— garaże

(na zasadzie partycypacji w kosztach utrzymania nieruchomości)

INFORMACJA: tel. 211-30

SZANOWNI WYBORCY ZIEMI MAZURSKO-SUWALECKIEJ

Serdecznie dziękuję wszystkim PANSTWU za poparcie mojej kandydatury na senatora RP.

Dziękuję również PRZYJACIOM I ZNAJOMYM którzy uczestniczyli w zbieraniu podpisów.

Z poważaniem

Zbigniew Filipkowski, Suwałki Sg 7500-1

„BRADNI-LEŻAK”

Piwo królewskie na rynku od 1570 r.

Bezpośredni importer, atrakcyjne ceny hurtowe, możliwość dostawy w cysternach.

Łomża, tel. 169-244 wewn. 238 lub tel./fax 29-52.

p 181-1

Uwaga, zmotoryzowani!

Od 1 października jeździmy w pasach!

Przyjęta przez Sejm RP ustawa z 27 lipca br. w sposób znaczący zmienia wiele rozwiązań przyjętych w Prawie o ruchu drogowym (ustawa z 1 lutego 1983 r.). Wraz z jej wejściem w życie 1 października br. — posiadaczy samochodów osobowych zaczął obowiązywać nowy regulamin.

Najistotniejszym, dla niektórych najbardziej dotkliwym, postanowieniem jest obowiązek jazdy w zapleczu pasach (art. 33). Jego pełne brzmienie: „Kierowca pojazdu samochodowego o raz osoby przewożonego takim pojazdem, wyposażonym w pasy bezpieczeństwa, są obowiązkowo korzystając z tych pasów podczas jazdy po jezdni dróg twardych. Obowiązek ten nie dotyczy: 1. dzieci do lat 10; 2. osób mających zaświadczenia o przeciwwskazaniu do używania pasów bezpieczeństwa; 3. kierowców taksówek podczas przewożenia pasażerów; 4. policjantów, funkcjonariuszy UOP, Straży Granicznej i Służby Wewnętrznej oraz żołnierzy Sił Zbrojnych podczas przewożenia osób zatrzymanych”.

Nowością jest także ograniczenie prędkości w strefie zamieszkania do 20 km/h. Za taką strefę uważa się np. osiedla mieszkaniowe i drogi wewnętrzne, w których nie ma znaków, które nie mogą poruszać się całą szerokością drogi i mają pierwszeństwo przed kierującymi pojazdami.

Chcemy „Medyka”

Ciąg dalszy ze str. 1

Ważny ulicami Giżycka pod budynkiem Urzędu Miejskiego, w którym to ich rodzice zastanawiali się wraz z burmistrzem i dyrektorem szkoły, jak rozwiązać problem najbliższej przyszłości szkoły. Dzie-

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku zaprasza mieszkańców miasta na szóstą edycję „Salonu Niezależnych”, która odbędzie się 1 października 1991 r. o godz. 17 w sali WOAK-u, ul. Kilińskiego 8.

Gośćmi „Salonu...” będą przedstawiciele parlamentu: Ryszard Bugaj — przewodniczący sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów; członek parlamentu: Andrzej Stankiewicz i Zbigniew Krzywicki.

Imprezie towarzyszy kapela „Kazuki” z pieśniami polskimi z Wileńszczyzny.

Igrzyska „SOLIDARNOSCI” w Suwałkach

Dla dorosłych i dla dzieci

W sobotę, 28 września, o godz. 9.30 na stadionie MKKS Wigry w Suwałkach rozpoczyna się II igrzyska sportowe „Solidarność”. Pół godziny później zaprezentują umiejętności piłkarze dziesięciu drużyn, wyłonionych z wcześniejszych rejonowych eliminacji. O tej samej porze w pobliskiej hali OSIR walkę o trofea rozpoczyna siatkarska.

Ozdoba tegorocznych igrzysk będzie toczona równolegle na obiektach Wigier i Wojewódzkiej Spartakiada Dzieci i Młodzieży Specjalnej Trojki. Rzutem łotki, ringo, „talarem”.

Pogoda

DZIŚ zachmurzenie przeważnie duże. Mogą wystąpić przelotne opady deszczu, lokalnie burze. Temperatura maks. 16-18 st. C, min. 8-10 st. C. Wiatr przeważnie umiarkowany południowo-zachodni.

W sobotę — przelotne opady deszczu. Temperatura maks. 14-16 st. C, min. 6-8 st. C.

W niedzielę — pogodnie i ciepło. (woj)

W Sejmie...

Ciąg dalszy ze str. 1

przebiegała 1,5 proc., stosowane do średniej płacy pobierającej w województwie, przemienionej przez liczbę lat. Rewaloryzowane będą wszystkie emerytury i renty, z wyjątkiem świadczeń dla 80-latków, co pozwoli wyrównać poziom rent i emerytur (świadczenia dla 80-latków szwaloryzowane w ub.r.).

Nawiązując do sprawozdania, minister Pracy i Polityki Społecznej Michał Baniś oświadczył, że

Nam nie zwisa!

Publikowaliśmy w poprzednim „Magazynie” dwie mapy z komentarzem pt. „Wojna o Białystok”. Ponownie pragniemy upokorzyć i przeprosić naszych Czytelników. Nie jest nam obojętne do kogo będzie należał Białystok. Mogło to zostać odwołane inaczej; za tę niefrasobliwość jeszcze raz gorąco przepraszamy.

Salon Niezależnych

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku zaprasza mieszkańców miasta na szóstą edycję „Salonu Niezależnych”, która odbędzie się 1 października 1991 r. o godz. 17 w sali WOAK-u, ul. Kilińskiego 8.

Gośćmi „Salonu...” będą przedstawiciele parlamentu: Ryszard Bugaj — przewodniczący sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów; członek parlamentu: Andrzej Stankiewicz i Zbigniew Krzywicki.

Imprezie towarzyszy kapela „Kazuki” z pieśniami polskimi z Wileńszczyzny.

Igrzyska „SOLIDARNOSCI” w Suwałkach

Dla dorosłych i dla dzieci

W sobotę, 28 września, o godz. 9.30 na stadionie MKKS Wigry w Suwałkach rozpoczyna się II igrzyska sportowe „Solidarność”. Pół godziny później zaprezentują umiejętności piłkarze dziesięciu drużyn, wyłonionych z wcześniejszych rejonowych eliminacji. O tej samej porze w pobliskiej hali OSIR walkę o trofea rozpoczyna siatkarska.

Ozdoba tegorocznych igrzysk będzie toczona równolegle na obiektach Wigier i Wojewódzkiej Spartakiada Dzieci i Młodzieży Specjalnej Trojki. Rzutem łotki, ringo, „talarem”.

„Dekameron” we Francji

Na zaproszenie organizatorów Światowego Festiwalu Teatrów Lalek, odbywającego się właśnie w Charleville-Mezieres we Francji, wyjechał „Dekameron” z Białostockiego Teatru Lalek. Miejsce festiwalu to znany ośrodek lalkarski, gdzie znajduje się renomowana wyższa szkoła teatralna dla lalkarzy.

Obecnie BTL przygotowuje się do października na festiwalu Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu. W konkursie zostanie pokazany „Miecz” Wojciecha i Macieja Szlachowskich oraz „Krzesełko” J. Ch. Andersena w reżyserii Wojciecha Kobrzyńskiego, natomiast poza konkursem — „Kabaret Dada” dla dorosłych W. Szlachowskiego. (kon)

W Sejmie...

Ciąg dalszy ze str. 1

przebiegała 1,5 proc., stosowane do średniej płacy pobierającej w województwie, przemienionej przez liczbę lat. Rewaloryzowane będą wszystkie emerytury i renty, z wyjątkiem świadczeń dla 80-latków, co pozwoli wyrównać poziom rent i emerytur (świadczenia dla 80-latków szwaloryzowane w ub.r.).

Nawiązując do sprawozdania, minister Pracy i Polityki Społecznej Michał Baniś oświadczył, że

Nam nie zwisa!

Publikowaliśmy w poprzednim „Magazynie” dwie mapy z komentarzem pt. „Wojna o Białystok”. Ponownie pragniemy upokorzyć i przeprosić naszych Czytelników. Nie jest nam obojętne do kogo będzie należał Białystok. Mogło to zostać odwołane inaczej; za tę niefrasobliwość jeszcze raz gorąco przepraszamy.

Salon Niezależnych

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku zaprasza mieszkańców miasta na szóstą edycję „Salonu Niezależnych”, która odbędzie się 1 października 1991 r. o godz. 17 w sali WOAK-u, ul. Kilińskiego 8.

Gośćmi „Salonu...” będą przedstawiciele parlamentu: Ryszard Bugaj — przewodniczący sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów; członek parlamentu: Andrzej Stankiewicz i Zbigniew Krzywicki.

Imprezie towarzyszy kapela „Kazuki” z pieśniami polskimi z Wileńszczyzny.

Igrzyska „SOLIDARNOSCI” w Suwałkach

Dla dorosłych i dla dzieci

W sobotę, 28 września, o godz. 9.30 na stadionie MKKS Wigry w Suwałkach rozpoczyna się II igrzyska sportowe „Solidarność”. Pół godziny później zaprezentują umiejętności piłkarze dziesięciu drużyn, wyłonionych z wcześniejszych rejonowych eliminacji. O tej samej porze w pobliskiej hali OSIR walkę o trofea rozpoczyna siatkarska.

Ozdoba tegorocznych igrzysk będzie toczona równolegle na obiektach Wigier i Wojewódzkiej Spartakiada Dzieci i Młodzieży Specjalnej Trojki. Rzutem łotki, ringo, „talarem”.

„Dekameron” we Francji

Na zaproszenie organizatorów Światowego Festiwalu Teatrów Lalek, odbywającego się właśnie w Charleville-Mezieres we Francji, wyjechał „Dekameron” z Białostockiego Teatru Lalek. Miejsce festiwalu to znany ośrodek lalkarski, gdzie znajduje się renomowana wyższa szkoła teatralna dla lalkarzy.

Obecnie BTL przygotowuje się do października na festiwalu Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu. W konkursie zostanie pokazany „Miecz” Wojciecha i Macieja Szlachowskich oraz „Krzesełko” J. Ch. Andersena w reżyserii Wojciecha Kobrzyńskiego, natomiast poza konkursem — „Kabaret Dada” dla dorosłych W. Szlachowskiego. (kon)

W Sejmie...

Ciąg dalszy ze str. 1

przebiegała 1,5 proc., stosowane do średniej płacy pobierającej w województwie, przemienionej przez liczbę lat. Rewaloryzowane będą wszystkie emerytury i renty, z wyjątkiem świadczeń dla 80-latków, co pozwoli wyrównać poziom rent i emerytur (świadczenia dla 80-latków szwaloryzowane w ub.r.).

Nawiązując do sprawozdania, minister Pracy i Polityki Społecznej Michał Baniś oświadczył, że

Nam nie zwisa!

Publikowaliśmy w poprzednim „Magazynie” dwie mapy z komentarzem pt. „Wojna o Białystok”. Ponownie pragniemy upokorzyć i przeprosić naszych Czytelników. Nie jest nam obojętne do kogo będzie należał Białystok. Mogło to zostać odwołane inaczej; za tę niefrasobliwość jeszcze raz gorąco przepraszamy.

Salon Niezależnych

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku zaprasza mieszkańców miasta na szóstą edycję „Salonu Niezależnych”, która odbędzie się 1 października 1991 r. o godz. 17 w sali WOAK-u, ul. Kilińskiego 8.

Gośćmi „Salonu...” będą przedstawiciele parlamentu: Ryszard Bugaj — przewodniczący sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów; członek parlamentu: Andrzej Stankiewicz i Zbigniew Krzywicki.

Imprezie towarzyszy kapela „Kazuki” z pieśniami polskimi z Wileńszczyzny.

Igrzyska „SOLIDARNOSCI” w Suwałkach

Dla dorosłych i dla dzieci

W sobotę, 28 września, o godz. 9.30 na stadionie MKKS Wigry w Suwałkach rozpoczyna się II igrzyska sportowe „Solidarno

omunikacyjne, jak również ubezpieczenie OC rolników z tytułu prowadzenia
ekstra bonifikatę w wysokości 30 proc. podstawowej składki rocznej.
niżonej składki podstawowej zostaną naliczone przysługujące zniżki do 60 proc.
wśród swoich klientów:

S.A.:
51-41-41, fax 51-44-74.
741.

większych miastach na terenie 3 województw.

cji, z którymi „WESTA” zawarła umowy.
SKORZYSTAJ Z OKAZJI

BIALOSTOCKIE MALWY BIALOSTOCKIE MALWY

W holi Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki kilka dziewczyn pali papierosy. To uczestniczki Festiwalu Piosenki Białoruskiej, Litewskiej, Rosyjskiej i Ukraińskiej „Białostockie Malwy '91”. Doszły do finału.

— Jakże nadzieje wiąże panie z Festiwalem?
— Lepiej nie mieć żadnej nadziei — odpowiadała zgodnym chórem. Mają mało lat i dużo rozsadku — pomyślałem sobie.

Kilka z nich reprezentuje prawie profesjonalny poziom — powie potem, już po ogłoszeniu werdyktu jury, szef Big Warsaw Band — Stanisław Fiałkowski. Ale teraz, w czwartek, 19 września wzbiera się przed wyprawianiem opinii. Prowadzi ją z Janem Majdrowskim, prezesem Związku Polskich Autorów i Kompozytorów, pierwszą próbę. Warto dodać, że spośród osiemnastu uczestników, pięciu ukończyło lub uczy się w szkołach muzycznych, zaś dwu uczestniczek brały już udział w innych festiwalach. Są najciekawsze uczennice szkół średnich.

Tak było i tym razem. Wystąpił m.in. ALICJA MAJEWSKA, DANUTA STANKIEWICZ, ANDRZEJ ZAUCHA i ALOSHA ADIEJEW. Spośród zagranicznych gości uwagę zwracała śpiewająca prawie bezbłędnie po polsku DZEMNA CHALID — laureatka Festiwalu Piosenki Polskiej w Witebsku. Po występie przebrała się w zielony sweter i spodnie. Przypnieła w końcu sal i zamieniła się w słuch.

Niewielu widzów rozpoznało w niej artystkę, która piętnaście minut wcześniej otrzymała rzęście brawa. Polskiego uczyła się na kursach w naszej ambasadzie w Moskwie.

— Dlaczego wybrała pani polski a nie inny język?

— Ze względu na polskich przyjaciół.

Jej matka jest Ukrainką, ojciec pochodzi z rodziny włosko-arabskiej. Rozmawiamy po polsku. Ona tak chce, chociaż niektórych słów nie rozumie.

Datki na kulturę

Reżyser Festiwalu — Adam Hanuszkiewicz, który przybył do Białegostoku srebrzystą Toyotą Corollą, zgodził się, abym w piątek mógł obserwować próbę z udziałem reżysera.

— Kilka z was zrobiło furorę na parkiecie, ale tam nie jest wasza mocna strona. Wy przede wszystkim śpiewajcie — tłumaczy Hanuszkiewicz.

— To są kierunkowe mikrofony i powinny znajdować się przez cały czas w takiej samej odległości od ust. Trzeba mieć duże doświadczenie, żeby poruszając się nie zmieniać tej odległości — poucza reżyser i dyrygent.

Po zlikwidowaniu Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze Związek Polskich Autorów i Kompozytorów, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Urząd Województwa w Białymstoku oraz Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe postanowiły zorganizować „Białostockie Malwy”. Do 10 marca br. Województwo, Długość Kultury w całej Polsce okazywały repertuar, z którego — w myśl regulaminu — każdy z uczestników musiał wybrać co najmniej jedną piosenkę.

Zaproponowano utwory białoruskie, ukraińskie, rosyjskie i litewskie. I właściwie to one powoływały festiwal w Zielonej Górze i Białymstoku. W regulaminie znalazło się zdanie: Jury może zaproponować zmianę repertuaru uczestnikom eliminacji przedchodzącym do finału. Jeżeli na lepszy, to zgoda, ale jeżeli nie.

Eliminacje zorganizowały Wojewódzkie Długość Kultury tylko w 17 województwach, nie zaś we wszystkich. Ci uczestnicy, którzy przez eliminacje przeszli, pojechali na prowadzone przez Adama Hanuszkiewicza „Warsztaty Piosenkiarskie” do Białowiesi.

W tury, obok AGNIESZKI OSIECKIEJ, ALICJI MAJEWSKIEJ, WIOLECKIEJ KORCZA i innych, zasiadali przedstawiciele: Białorusi, Rosji, Ukrainy i Litwy — po jednej osobie z każdego kraju.

Każdy konkurs dla amatorów potrzebował oprawy i zawsze na tego rodzaju festiwalach występują gościnnie gwiazdy estrady.

— Jest to pańska pierwsza wizyta w Białymstoku. Co powinniśmy zrobić, żeby częściej gościł wybitnych aktorów i reżyserów?

— Po prostu zapraszać interesującymi propozycjami.

— Reżyseruje Pan prowincjonalny konkurs dla amatorów śpiewania. Spełnia on pańskie ambicje artystyczne, czy po prostu w czasach komercjalizacji kultury zarabia Pan na życie?

— I jedno i drugie. Ale nie jest jeszcze tak źle, żeby musiał zarabiać poniżej własnych zainteresowań. Szczególnie mi dotąd — puki puki odpukać — sprzyjało, bo robiłem w zawodzie to, na co miałem ochotę. Jak tylko mnie wywalił z teatru, to od razu zacząłem robić choreografię. Cały mój teatr był właściwie choreograficzny. We wszystkich spektaklach, zawsze była obecna muzyka, jako funkcjonalna część przedstawienia. A poza tym zawsze byłem z młodzieżą w Powszechnym, w Narodowym, Nowym.

— Wspomniał Pan o wywaleniu z teatru. Kiedy pokazano panu drzwi i za co?

— Było to w 1982 r. (w stanie wojennym — dop. red.) za to, że w 1981 r. nie zgodziłem się, żeby ruski Teatr Mały grał 11 listopada w Teatrze Narodowym.

— Wielu ludzi przy narastającej biedzie twierdzi, że do teatru powrócił sam się utrzymać, a nie z wysiłkiem dotarł państwa.

— Dotacje na teatr są katastroficznie niskie. Wygląda na to, że nie będziemy w stanie grać codziennie. Niedawno obcięto je o 30 proc. Teraz idą dalsze cięcia. Jest to już stan zawałowy i to zawał rozległy. Byłem do końca optymistą — przyjmując kryzys do wiadomości. Otworzył nawet Teatr Królewski w Łazienkach. Była tam wspaniała frekwencja i obopólna radość widzów i aktorów. Ale co będzie dalej? — nie wiem.

— Nie ulega jednak wątpliwości, że to urzędnicy nadal decydują o tych pieniądzach, które są, dzieląc je według swoich kryteriów.

— Ja jednak bardziej się boję kolegów, aniżeli urzędników, a także — fachowców od teatru, którzy mieliby rozdzielać pieniądze. Każdy z nich ma swoje gusta i swoich ulubieńców. Ani urzędnicy, ani krytycy nie powinni o tym decydować, ale ludzie, dla których się robi teatr.

Każda piwnica powinna mieć swojego Rosjanina

Rozmowa z Aloszą Awdiejewem — artystą z „Piwnicy pod Baranami”

— Mówi pan na estradzie, że wywieziono pana do Polski w ramach odwetu historycznego, a naprawdę...

— Przyjechałem do Polski na studia polonistyczne. Ukończyłem Uniwersytet Jagielloński. Zakochałem się w Polsce i postanowiłem zostać. Miałem okazję, bo ożeniłem się z Polką.

— W jaki sposób związał się pan z „Piwnicą pod Baranami”?

— W Krakowie nie mogłem nie zauważyć takiego zjawiska jak „Piwnica pod Baranami”. To jest wspaniałe środowisko i wspaniali ludzie, pobudzający do twórczości wszelkie zresztą. Ponieważ ukończyłem studia muzyczne w Moskwie, postanowiłem śpiewać piosenki rosyjskie. Jak mówię w swoich programach — „Każda piwnica musi mieć swojego Rosjanina”.

— Jakże piosenki pan śpiewa?

— Śpiewam Wysokiego, fola, piosenki młodziejskie, romanse cyganckie, muzykę z tzw. północy. Uwaga! To jest to muzyka umierająca i należy ocalić ją od zapomnienia.

— Stał się pan legendą „Piwnicy pod Baranami”. Z czego to — pana zdaniem — wynika?

— Nie jestem legendą, bo jeszcze żyję. Jak umrę, może stanę się legendą.

— Jakim szefem jest Piotr Skrzynecki?

— U Żydów istnieje pojęcie magida — jest to mędrzec, który na wszystkim się zna, bo jest natchniony przez wszechmogącego Boga. Skrzynecki jest jakby takim mędrcem, problemem kabaretowego gustu. Jeśli coś jest źle i on to powie, to nawet jeżeli artysta początkowo nie może z tym się zgodzić, zawsze się w końcu okaze, że to Skrzynecki miał rację.

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?

— Władimir Fiedorowicz jest bardzo ciekawym człowiekiem. Co o nim pan sądzi?



WIDZ przede wszystkim

Rozmowa z ADAMEM HANUSZKIEWICZEM

— Czyli godzi się Pan z coraz powszechniejszym wyrażaniem opinii, że to widz powinien decydować o bycie teatru, a zespół, który nie jest w stanie się utrzymać, powinien spalić?

— Myślę, że mniej teatrów, ale zabezpieczonych pieniężnie państwa, czyli — przepraszam — ale naszymi podatkami. Uważam, że naród — a powiem teraz brutalną prawdę — którego nie stać na utrzymanie teatrów, które grają dla niego „Dziady” i „Kordiana” — nie jest wart do tego imienia. Są to wartości, dzięki którym zachowana została tożsamość Polaków. Mam na myśli oczywiście ludzi, którzy podrywając się pod „naród” żądają, żeby „Wesele”, „Dziady” fundował nam konserwatorium. Byłoby to żenujące. Mam nadzieję, że do takiej sytuacji nie dojdzie.

— W ubiegłym roku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.

— To nieprawda, wystawiłem Moniuszkę.

— W Białymstoku, jako pierwszy z polskich reżyserów, wystawił Pan w Wilnie „Dziady” A. Mickiewicza w języku polskim i litewskim.



Koci legat

Kazimierz S. przez dłuższy czas nie mógł dojść do siebie, po przeczytaniu wiadomości otrzymanej od jednego z warszawskich biur adwokackich. — Prosimy uprzejmie o stawienie się w naszym biurze 28 czerwca br., celem otwarcia testamentu Anastazji W. Ciotkę swoją pamiętał z lat młodości kiedy to z rodzicami odwiedzał ją w podupadłej, aczkolwiek atrakcyjnie położonej podwarszawskiej woli. Starsza schorowana kobieta po tragicznej śmierci małżonka dożywała samotnie końca swoich dni otoczona watahą kotów.

Po rozpakowaniu się i swoich warszawskich włościach szybko zabrał się do remontu woli. Zainwestował wszystkie oszczędności, zapożyczyci się u rodziców i znajomych, zaciągnął również kredyt hipoteczny.

Po roku użerania się i przedsiębiorcami budowlanymi i bankiem nasz bohater skupił się na kilku kilogramach, lecz bogatym o doświadczenia i parę wrodzonych na żołądek postawił wreszcie na swoim. Dom był prawie odremontowany i wyglądał zaiste imponująco. Wtedy to chyba przyszło pierwsze opamiętanie. Pan Kazimierz przeliczył wydatki jakie poniósł na remont i porównując je z aktualną wartością nieruchomości zorientował się że nadwyżka jest co najmniej skromna — pocieszał się jednak druga część testamentu.

Z adwokatem na odczytanie drugiej części testamentu przyszedł do siebie. Woli, prawnik z dziwnym uśmiechem obejrzał posesję, wyraził swoje zdanie, że jest ona warta, na czym spisał się, co mogło przysiąść do realizacji drugiej części zapisu.

Uświadomił wyzwanie w testamencie, a stanowiąc ona co następuje:

— jeżeli mój siostrzeniec Kazimierz S. przeprowadzi pierwszą część testamentu, to pierwszą na własność moją posiadłość i w nieprzekraczalnym terminie jednego roku wyremontował ją, przekazując mi swoje oszczędności i akcje zgromadzone w Bank of England, oraz biżuterię rodzinną. Przekazanie może się odbyć pod jednym warunkiem — spadkobierca zobowiązuje się prowadzić na terenie odziedziczonej przez niego posesji schroniska dla bezdomnych kotów, w 1988 r. nie mniejsze niż sto. Jeżeli warunki ten nie zostaną spełnione, część pierwszą jak i druga testamentu zostaje unieważniona a całość spadku przeznaczam na cele społeczne.

Kazimierz S. aż do wyjścia adwokata nie mógł pozbierać myśli. Gdy drzwi za nim zamknęły się, Kazimierz wyjął z kieszeni list, na którym znajdował się podpis, który mu się wydał jakby z innego świata.

Upojony wizją otaczającego go bogactwa zławo począł realizować cioteczną zapowiedź. Pierwszy kułęb zimnej wody na łeb wylał mu fiskus. Podatek od spadku wynosił dokładnie tyle ile wart był jego nowiutki Fiat 126p.

Adwokat przysłał go z pełnym sztychem



— Po co to panu? — pytałem.

S talismy na kilkunastu pietrach śmieci przekładanych cienkimi warstwami ziemi. Mielko jak na bagnie. Za nami nie rozjeżdżone jeszcze przez spychacz twięte hały odpadków. Nad nami — czarne piaszyska w lębie miliona. Fotor nie za mocny, akurat taki, aby można było rozmawiać. Odpowiedział:

— Panie, ta teraz taki trytyrowy kabeł, to le on mo- to kosztować? Zawsze się przyda w obojściu — wsłazi na rower i odjechał.

Rower miał nowy, czysty, młody i z pompką. Takimi rowerami pospłisła bieda nie jeździł. Takie rowery należały do praktycznych i samodzielných, choć niekoniecznie szarych.

Codziennie na wysypisko ciężarówką przywożą kilkadziesiąt ton śmieci. Codziennie kilkadziesiąt osób szuka w tych śmieciach swego szczęścia. Trzy lata temu człapałem po tych odpadkach razem z nim. Reportaż, jaki się potem ukazał, ktoś skwitował: „Do czego doprowadził socjalizm? Wypędził ludzi na smietnik!” Nie miał do końca racji, bo w kapitalizmie ludzie też grzebia w śmieciach. Taka już nasza natura. Stoi człowiek na kupie łachów i myśli: a może w kieszonkach są dolary? Spogląda na dziurawy garnet i łapie się na tym, że ma ochotę go podnieść. Coś tam bryska między obierzynami, a on już myśli: A może to złoty zegarek? I — dawaj szukać kija do poźrzebania.

Zmienił się ustrój, śmieci stały się kapitalistyczne, a ja przyszedłem zobaczyć, co w związku z tym zmieniło się na wysypisku.

— Egzotyka panie, egzotyka! — woła człowiek w drelichu i prowadzi do miejsca, gdzie zrzucano stopy pomarańczy i cytryn. — Nic, tylko jeszcze zapamiętać te wroniska na papugi.

Człowiek w drelichu przyjeżdża na rowerem. Dwa, trzy razy w tygodniu. Śmieci przetwarzają metodycznie, za pomocą fikusnego poźrzebaczka. Szuka chleba dla nutry i kur, choć i czym innym nie pogardzi. Dwa tygodnie temu znalazł tu pięć niemieckich konserw sędziowych. Zabrał do domu, rozpuścił nożem, pokosztował. Dobrze... Włec miał przez tydzień darmowe kolacje. Nie, na datę nie spożył.

— Najlepiej, jak przywożą pomarańcze, panie. Zawsze coś tam się dla siebie przebieże. A są tacy, co i całymi worami potrafią się zgłęblić wnosić. Dla kogo?... Na himber chyba, bo co taka pomarańcza nakarmi?... Inna sprawa z cytrynami. Nawet z największego zgłębli

parę kropel do herbaty wydmie się. Bywa tu też taki, który ładuje na wózek popłatki banany. Obiera, w karton wrzuca i uwozi dla komórkę swiniaka. Ponoć zad prosiaka rośnie od tych bananów w oczach.

Od momentu, kiedy Balcerowicz zaczął zapychać polskie pólki zagranicznym dobrem, na wysypisku zrobiło się bardziej kolorowo. Ale i marnotrawstwa już takiego nie widać. Butelki ze świecą szukać, chleba jakby mniej, papier w cenie poszedł. Nawet Wojsko Polskie, od chwili, kiedy przestało być potęgą, zaczęło oszczędzać.

— Kiedyś to z nimi dobrze było — cmoła poszukiwacz. — Podjeżdżała zielona ciężarówka i sru... to bochenków chleba za burtę. Albo kocioł ziemniaków. Co tu się w okolicy świń na tym wojsku utuczyło...

Marnotrawstwa nie widać, a te banany, cytryny? Człowiek w drelichu śmieje się: wolny rynek! Kiedyś, za młodu czytał o plantatorach palących kawę i wyrzucających herbatę do oceanu. Ich własność, ich prawo, a cena musi być. — I zapisz pan — podkreśla — że ja tu nie z biedą jestem. Rentę mam, na nutrach dorobię, swn z Zachodu grosz podeślę. Głupio tylko człowiekowi, że tyle dobra wała się tu bezaopas i czeka na gospodarza. Nie po bożemu jakos...

Świadomość bezaopasnego dobra do odzysku meczy tak- że renciste z Nowej Wsi Królowskiej. Dlatego co jakiś czas wsiada na rower i przyjeżdża na rekonesans. Dziś rano wypatrzył w śmieciach całkiem przywioła szafkę. Wytaskał z odpadków, ukrył i teraz po nią wrócił. Stanie w szopie, a może i w łabnie, jak żona pozwoli.

Rencista w ogóle miał szczęście. Bo nie dość, że szafka, to jeszcze mleko na okrasę. Mleko w proszku — rzadki tu rarytas. Odzyskuje

się je z papierowych worków. Planek na ziemię i otrępywanie kłębami papieru. Rencista stuka tak patykami „głz” pięć godzinę. Należał pół pięć dziesięciokilogramowego worka. Mleko wypije „kostak w komórce”.

Wydałoby się: ludzie jak — słychać — są na skrajku nędzy, więc muszą gromadnie przyjeść i na skraj smietniska. Sprawda się, lecz nie w całości. Bywałoby wysypiska można podzielić na kilka kategorii. Najlicniejsza grupa — „losieprzydą” — traktuje ten teren jak darmowy magazyn pełen potencjalnie użytecznych przedmiotów. Wywożą je na rowerach i wózkach, a potem zagrzącają nimi obojścia.

Druga grupa — to „biznesmeni”. Wiedzą, czego chcą, gdzie tego szukać, jak i o której. Z wysypiska odchodzą, ciągnąc wózki wypchane złotem, smatą, rzadziej butelkami. Z podziwem opowiadają o człowieku, który nie pracuje, a wyczarował sobie ze śmieci wideo i kolorowy telewizor. Tak, jakby nie miał na utrzymaniu niepracującej żony i dwójki dzieci.

Grupa kolejna — „byłe na flachu” — wiadomo, po co przyjeżdżają — oni mają w głowie przelicznik — omówi jeden z bywałców. — Smaty i złom zbierają do momentu, kiedy za ich sprzedaż wystarczą im już na faborka, góra dwa... Wtedy przerywają i odchodzą, choćby nie wiem co. Ssle ich...

„Poszukiwacze skarbow” — to grupa mała i raczej młoda. Starzy wiedzą, że losu na tych śmieciach już sobie nie odmienna. Poszukiwacz skarbow potrafi wbić się w najbardziej śmierdząca sęte. Przenika każdą dziurę. Opana każdy obojęt. Gdy pada NRK, ktoś znalazł tu 300 wschodnich marek. Była to jedna większa gotówka, jaką udało się „trafić” w ostatnich dwóch latach. No, chyba że ktoś zataił.

Dwa i pół roku temu wśród śmietnikowych nurków gruchnęła wieść: „krzywonogi od złomu” znalazł na wysypisku woreczek brylantów. Za tydzień wyjaśniło się, że woreczek, owszem, był, ale nie z brylantami, lecz z bursztynem. Życie to nie bajka i dobrze, gdy trafi się czasem ruski zegarek na choździe.

Jest jeszcze grupa „bieda ostatnia”. Pan Janek z żoną mówią bez skrupułów, że oni właśnie do niej należą.

Pan Janek pali pod kuchnią kawałkami opon. Śmierdzi trochę, ale idzie przywyknąć. But, gdy suchy, też dobrze ogień złapie. Drzewo tylko do gotowania obiadu i w małych porcjach.

Opony, buty i drzewo przynoszą z żoną z wysypiska w wojskowym plecaku. Też śmietnikowym. Czasem znajdują flaszke albo dwie. Poza tym biorą, co wleci. Żona panna Janka znalazła dwa zegarki. W jednym tylko baterię wymienić, drugi całkiem na choździe. Radość była, bo oboje już od ładnych paru miesięcy bezrobotni. Zasiłku nie dają, bo coś tam nie tak z papierami. Dawniej pan Janek był sanitariuszem w szpitalu. Robota przednia, bo i zjeść dadzą, i nadgodziny do wyboru, do koloru. Ale gdy auto zgruchotało mu nogę, stracił pracę. Teraz jej szuka.

— W „Koncentracjach” jak wszedłem do kadru, to zaraz wyszedłem. Jutro jedziemy do Krzanowic, na fermę świń. Właściciel zwoził tam dwóch za pijaństwo, może przyjmie...

Na wysypisku kiedyś pan Janek z żoną nie chadzał. Ran- cie na kamionkę, kapak się. Ale przysięgnął. Dziwnie im, kiedy widzą walające się po śmieciach mięso, chleb, warzywa.

— Albo pomarańcze, czy te żółte, jak im tam, no... Jak im tam, tym żółty... — zastanawia się żona pana Janka.

ZBIGNIEW GÓRNIK

STUDIO WYBORCZE

JACEK FEDOROWICZ



Z prawdziwą przyjemnością oglądam sobie Studio Wyborcze. Nie dlatego, że to taki święty program. Dlatego, że ten program mnie dowartościł. Siedzę sobie wygodnie w fotelu i myślę: to dia mnie ten teatr. To dia mnie mniej lub bardziej szacowni meżowie wyłazła ze skóry i starają się wypaść jak naj- lepiej. To na mnie na szarym, prostym wyborcy starają się wywrzeć wrażenie, że są mądzy, światli, przewidujący, przepojeni troską o mnie, o moje dobro, o szczęście mojej rodziny i że wiedzą, jak to zrobić, aby mnie uszczęśliwić. To mnie się podziwja. O mój głos usilnie zabiegają. To ja jestem panisko, bo mam ten mój jeden jedyny głos indywidualny i mogę temu odmówić, a temu dać, natomiast mogę powiedzieć „tobie nie dam ani teraz ani za cztery lata” a innemu „jeszcze się trochę postaraj, to zobaczysz”.

Powoli rośnie we mnie świadomość, że od tego mojego głosu zależy wiele, a jak się już wreszcie zdecyduję, to będę żarliwie przekonywał żonę, która — w przeciwieństwie do mnie — już się zdecydowała, niestety, niestety. I już stara się przekonać mnie, że nie, że od jej głosu zależy wiele, ale jeżeli akcja wywierania stałej presji na mnie zakończy się powodzeniem — będzie zależało już dwa razy więcej, bo co dwa głosy to nie jeden.

Czy wszyscy mamy świadomość ogromnej wagi udziału w wyborach? Oczywiście, że nie, a szkoda. Po- ciecham się trochę wyobra- zając sobie, jak to w przyszłości, będę się spierał z jakimś reprezentantem lic- nej u nas i wyjątkowo prze- złe mnie nie lubianej grupy niestrudzonych narzekaczy na wszystkich i w dowolnym momencie będę go mógł, przegwoździć pytaniem: a na wybory poszedłeś? Nie? To teraz siedź cicho. Jeżeli po- wie, że poszedł, to co inne- go, wtedy będę musiał się wyteżyć w poszukiwaniu in- nych argumentów, ale taka sytuacja jest już mniej prawdopodobna, bo wieczni narzekacze na ogół właśnie nie chodzą. Jest to kwestia psychiki, to są ludzie, którzy czują potrzebę bycia u- ciśnionymi, krzywdzonymi przez wszystkich i wszystko. Oni z góry wiedzą, że każ- da władza okaże się zła, de- mokracja to lipa, a wszyscy i tak jesteśmy bezwol- nymi pionkami w rękach bliżej nieokreślonych mafii. Cokolwiek by się robiło, za-

wsze będą jacyś oni, i oni zawsze nas zgnębia. Różni oni: żydokomuna, spisek KGB, masoni, wielki kapitał międzynarodowy, czerwoni, różowi, „ręka, która była zawsze swoja”, czarni, żółci i w kratkę.

Studio Wyborcze ma coś z teatru, ma też coś z me- czu sportowego. Oglądam współzawodników i jestem szalenie ciekawy, kto wygra, kto będzie drugi, kto trze- ci i tak dalej aż do końca. Z góry wiem, że wiele go- dzin stracę na analizowanie przyczyn zwycięstw i poraż- ek, aby wyciągnąć z nich wskazówki dla siebie. Osta- tecznie ja też bezustannie poddaję się głosowaniu, bo jeżeli ktoś kupuje moją książkę, czy bilet, to na wie- czór autorski, to tak jak gdyby głosił. Nie mam za- miaru zmieniać poglądów w zależności od wyników wy- borów, ale — zgodnie z za- sadami marketingu — nie poślę więcej części nakładu jakiejś mojej kasety do mia- sta, które głosowało na Par- tię „X”. Byłoby to tak, jak gdybym posyłał Eskimom lodówki, w nadziei, że się na nie rzucą.

(Uwaga dla entuzjastów p. Tymińskiego: ostatnie zdanie miało charakter żartobliwy. Żart polega na tym, że Eskimosi zamieszkują te- reny bardzo chłodne, a więc lodówki są im niepo- trzebne.)

Wrażenie meczu potęgu- je gong używany do zasy- nalizowania kandydatem, że do końca została im jeszcze minuta. Gong ten kojarzy się z pojedynkami bokser- skim i to tak nieodparcie, że po reakcji na gong moż-

na bezbłędnie rozpoznać, który z kandydatów jest kibicem bokserkim, czy może nawet byłym zawodnikiem, a który nie. Ci, którzy są, usłyszawszy gong postusiennie przerywają w pół zdania, co jest bardzo zabawnym do- wodem, jak głęboko dźwięk ringowego gongu utkwił im w podświadomości. Niektó- rzy orientują się szybko i po odruchowej przerwie ciągną dalej, ale byt też i taki kandydat, który po gongu nie tylko przerwał wypo- wiedź, ale miał jeszcze wy- raźny zamiar wstać i odejść do narożnika.

Teatr w Studiu Wybor- czym staje się czasem, nie- stety, kiepskim teatrzykiem amatorskim, a to wtedy, gdy przed wystawieniem się na próbę autentycznego star- cia z dziennikarzami wylo- sowanymi przez telewizję, kandydaci poddają się prze- ptytywaniu przez dziennika- rzy swoich, czyli — innymi słowy — nieudolnie odgry- wają komedie zaskoczeń, zdziwień i różnych innych emocji, o których wiadomo, że nie mogą nie być udawane. Czy ktokolwiek na świecie może przypuścić, że wida u- wierzy w to, że własny, za- przyjaźniony, umówiony dziennikarz zada kandyda- towi pytanie, którego z nim przedtem nie uzgodnił? Ten fragmentek występu kandy- datów to po prostu prezen- tacja ich stanowiska rozpi- sana na głosy i w tej sytu- acji udawanie, że pytanie było zaskakujące, nie ma wielkiej szansa powodzenia. Pocięsz jednak kandyda- tów, którzy w tym frag- mencie wypadli szczególnie żenująco: nie ma na świe- cie aktora, który by potrafił dobrze zagrać w takiej sy- tuacji.

Przeszedłem trochę zada- jąc przed chwilą pytanie retoryczne, czy ktokolwiek na ten teatr da się nabrać, dając wyraz przekonaniu, że nikt. Zapomniałem na mo- ment o istnieniu elektoratu... Jak by go to określić, że- by nie miał pretensji, że się uwziął... Spróbuję prze- nie zaszyfrować: elektoratu w pewnych specyficznych sytuacjach porównywalnego z Eskimosami. Ten elektro- rat dotychczas dawał się na- brać właśnie głównie na działania z najgorszego tea- tru rodem. Czy dalej tak będzie? Zobaczymy pod ko- niec października.

OSTATNIA Z BRANICKICH

Nie ma już potomków po Gryfitach Branickich, właścicielach Białegostoku, ale jest pewna pani, która nosi to nazwisko. Już ostatnia — jak twierdzi. Mieszka w Warszawie przy zupełnie niewarszawskiej uliczce, szumiejącej malomieszczołową wśród autostrad i wlewozów. Uliczka pełna jest drzew, krzewów, kwiatów i domów z gankami oplecionymi winoroślą. Wzdłuż ogrodzeń szekają psy.

Sama otwiera furtkę. Prowadzi do ciemnego przedpo- kojku z wijącymi się w górę schodami, potem do salki- nika. A tam... portrety arcybisków, królów, herbów fa- lerie po Potockich, uratowane przez ukochaną nianiusię, rodowe fotele — jedne z niezłomych pamiątek po Wila- nowie, platery, które sio lat temu zastąpiły rodzinne sre- bra, stopione i przekazane jako dar dla powstania. I jesz- cze komódka z drzewa różanego z marmurowym blatem, i pas slucki.

— Ojciec ubierał go do kontusza, gdy chodził na ślu- by — słyszę. — A to zwierciadło rzeźbione pochodzi z majątku meża w Grójckiem. A ta zamyślona pani na portrecie to Eliza Branicka, żona poety Zygmunta Kra- sińskiego.

Wśród ocalałych resztek rodzinnej historii, fortu- ny i majestatu słucham opowieści pani, która jako o- statnia nosi nazwisko Branickich, a pięćdziesiąt lat temu była Karczmarz. Najpierw o rodzin- nej legendzie, usytuowanej gdzieś pośrodku istnienia fa- milii. Otóż caryca Katarzyna Wielka urodziła córeczkę. Car i dwór oczekiwali następcy tronu, więc miejsce dzie- wczynki zajął podmienniony chłopczyk, a małą księż- nicę Katarzynę powierzyła swojej przyjaciółce hrabinie Engelhardt. Ta zaś po latach wydała podopieczną za he- tmana Xawerego Branickiego z Białej Cerkwi. Potem w fa- milii przeplatały się pokole- nia Branicko-Potockie. Aż w końcu bezdziejny Stefan Po- tocki zapisał ojcu pani Anny, Adamowi Branickiemu mają- tek Roś na przedwojennej Białostocczyźnie.

W Rości biegły beztrośnie lata.



Repr. autorka

dze na utrzymanie zniszczonej Rości.

— Rodzice założyli w Wila- nowie ogromne sady. Owocę sprzedawano w koszykach ludowych. A my bawiliśmy się w przypałacowym parku z przemysłymi dziećmi furma- nów. W pałacu ojciec opowia- dał historię portretów rodzin- nych. Mówił: — Pamiętacie, że jestem ostatni Branicki Korczak, więc jak ostatniego z rodu mnie pochowajcie, z ła- maniem karabeli i tarczy her- bowej. Tymczasem umarł w miesiąc po powrocie z żylki w sanatorium w Otwocku. Tam czasie wysiedlania zapeli- nił się wysiedleńcami z róż- nych majątków. Do stolu za- siadało prawie czterdzieści o- sób dziennie. Niemcy próbó- wali nas wyrzucić z pałacu. Ojciec dwa razy siedział na Pawlaku, najmłodsza siostra była w batalionie „Żoska”, ja też starszą w zgrupowaniu „Obroza”. Walczyliśmy w powstaniu. Ojciec, już wówczas schorowany, oddawał swoją krew do transfuzji, a potem dwunastego września 1944 roku polegaliśmy War- szawie.

Pani, która jako ostatnia no- si nazwisko Branickich poda- je mi książkę „Listy nie wy- siane”. Tam zamknięta los zesłańca, swój, swojej rodziny i ludzi, z którymi się zetknę- ła. Poprzez więzienie w Otwocku, Brześciu, na Lubian-

ce w Moskwie i prawie trzy lata zylki w Krasnogorsku. Razem z Radziwiłłami z Nie- borowa, Krasnińskimi z Leska i Zamojskimi.

— Każdej rodzinie dano po jednym pokoju z piętrowymi pryzmami. Żołnier z karabi- nem stał pod oknem. Cały pierwszy rok nie wychodziłi- my prawie z domu. Raz na dziesięć dni przywożono „pa- jok”, taki worek suszonych ryb lub kaszy, trochę sadła. Przed oknem leżały ogromne palce. Trzeba było palić w pie- cu, więc rąkami się z Zyg- muntem Radziwiłłem, chętnie, bo chociaż mogliśmy się tro- chę poruszać. Gdy z domu wychodził ojciec, żeby przy- nieść drzewa, jeden z pilnują- cych nas Ukraińców wciąż mówił: — Wy grał paśiedzi- mówili. Wam nie iza. Po roku, gdy odchodził, zdradził nam, że mieszkał w Białej Cerkwi, w dawnym majątku Branickich na Ukrainie, i babka ojca nauczyła go czytać i pisać...

Potem był lagier dla jeń- ców wojennych różnych na- rodowości, oddzielny dla pol- skich kobiet, barak za plotem i, kompletnie, adoracja. Ko- biet było osiem, więc me- żczyźni pisali wiersze i kocha- li się w czambuł. A dziewczyna o nazwisku Branicka pisała li- sty do ukochanego. Nigdy ich nie wysłała. „Dziś Januszu, byłam w obozie w roli tu- macza. Jednemu ze starszych japońskiej zrobił się wrzód na dżisie. Miał iść do niemiec- kiego dentysty obozowego, a znał tylko rosyjski (...). Wie- czorami niektórzy Japończycy się modlił. Sprawiali wrażenie ludzi uśpionych, nieobec- nych. Kiedyś Ferdynand spró- bował zająć takiego Japon- czyka od tyłu i ukić go w plecy szpilką. Żadnej reak- cji. (...) Dostaliśmy wszyscy — panie, panowie i dzieci — jed- nakowe mundury. Wyglada- my teraz jak jakaś armia. To obprawianie nas wróży chy- ba koniec niewoli. (...) Dokąd nas zawiozą? Czy będziemy umieli żyć? Denerwuje nas, że nie mamy grosza. Kto nam po- może w pierwszym, najgor- szym okresie? Nie możemy wcale spać. Gdzie się po- dziejemy, gdy wrócimy?”

W Białymostku pani Anna z Branickich Wojska była ty- lko raz.

ANNA BOCKOWSKA



„Uczta się, panowie!”

W najbardziej kapitalisty- cznym kraju świata, Stanach Zjednoczonych, przez cały ubiegły rok szkol- ny chodziliśmy za darmo do szkoły językowej. Chcę tym samym zadać kłam rozpowa- szalnianiu u nas ostatnio pogłoskom, że w żadnym ka- pitalizmie na świecie nie do- kłada się do oświaty, albo nie dba o jej masowość i rozwój. Jest akurat odwrotnie. W USA wystarczą tylko chęcie się uczyć, aby taką możliwość natychmiast mieć. Dotyczy to także naszych tzw. „turystów” zwanych tutaj „wakacjuszami”. I nie muszą oni wcale robić jakichś wielkich podcho- dów, czy fałszerstw (jakże częstych tam przy podejmowa- niu pracy na czarno) aby się zalać do szkoły. W przeciwieństwie do trudności stawianych przez państwo a- merykańskie przy uzyskaniu pracy — podjęcie nauki, jest tam niezwykle ułatwione, tak- że dla cudzoziemców. Wy- starczy zgłosić się do którejś z licznych szkół publicznych, prowadzących różnego rodza- ju zajęcia, aby zostać ucz- niakiem i to bez względu na wiek, płeć, rasę, stanowisko, status finansowy czy obywa- tełski. Zapis odbywa się na podstawie bądź prawa jazdy,

bądź paszportu (ważnego), bądź tzw. „social security” — czyli karty pracy. Jedynym sprawdzianem jest test języ- kowy, ma on jednak na celu nie tyle sprawdzenie umiejęt- ności posługiwania się języ- kiem angielskim, co wykła- renie ze szkoły osób, które ze względu na niedorobów- umysłowy w ogóle się do nor- malnej nauki nie nadają, co najwyżej do zakładów spe- cjalnych. Nawet ludzie nie potrafiący skłócić prostego zdania po angielsku są tu przyjmowani do tzw. „zerów- ki” — czyli do grupy dla u- czniów początkujących. I wiele mądrych osób, tuż po przyjeździe do Ameryki, z jej okazji i szansy darmowego nauczania korzy- sta. Trzeba tylko zgłaszać się do szkół jeszcze z ważnym paszportem (wiza wjazdowa do USA). Można też, w mo- mentach kiedy się już na lekcje uczęszcza, wziąć ze szkoły zaświadczenie i przedłożyć sobie u władz emigracyjnych legalny pobyt za oceanem, co najmniej do końca roku szkol- nego. Ta zasada jest prze- strzegana nawet przez te wy- lapujące na wszystkich nie- legalnych przybyszów specja- lne służby państwowe. Co też może świadczyć, jak poważne

jest podejście rządu amery- kańskiego do spraw oświaty i nauczania.

Sprawa ta, jest tam rów- nież powiązana z tzw. „bez- robociem”. Przedłużenie bo- wiem zasiłku dla bezrobotne- go może nastąpić tylko i wy- łącznie wtedy, kiedy tenże, stale szukając pracy, uczęsz- cza do jakiejś szkoły. Nie- ważne jakiej. Językowej, kel- nerskiej, gospody domowych. Ważne, że się uczy, pogłębia swoje umiejętności, rozszerza horyzonty i twierzy o- swoje umiejętności, sprzedaje narkotyki czy sto... na bazarze. I jedyną właśnie in- spekcją, która regularnie przez rok odwiedzała „moją” szkołę była grupa kontrol- nów, która sprawdzała, jak bezrobotni do nauki się przy- kradają i jak uczęszczają na lekcje. Trzykrotnie, nie uspra- wiedliwiona nieobecność, po- wodowała bowiem natychmi- stowe odebranie zasiłków: „dla bezrobotnych” bądź tzw. „socialnego”. Dyrekcja szkoły miała też obowiązek meldo- wać władzom miasta o waga- rach takiego ucznia już po drugiej nie usprawiedliwionej jego nieobecności, po to, by został przez odpowiednie wła- dze ostrzeżony iż właśnie za-

wiał nad nim topór finanso- wy.

Muszę tu wyznać, że cza- sami ze zdumieniem patrzy- łem, jak ludzie z siwymi gło- wami nieśli do naszej mło- dzieżki nauczycielki jakichś stosowne zaświadczenia i z napięciem patrzyli, czy „nasza pani” usprawiedliwi im nie- obecność, czy też uzna ucie- czkę z lekcji za wagary.

Na tym tle, obserwując to, co nasz rząd wyczynia obec- nie z polską oświatą, muszę zawołać głośnym głosem: „Panowie — uczta się od Ameryki!”. I jak już tam jeździć, to nie walcie pro- sto z Białego Domu na jakiś bankiet, tylko rozejrzyjcie się choć raz, jak ta Ameryka jest zorganizowana od dołu! Jak tam żyją, działają, uczą się i pracują ci, których reprezen- tuje przed wami prezydent George Bush. Jeśli zaś sami nie macie ochoty, w czasie krótkotrwałego wypadu na kolejne, nie nie przynoszące krajowi pogaduszki z tzw. „kolami” bądź „grupami in- teresu” to zlećcie to swoim służbom — dyplomatycznym. Może wreszcie nasz kraj, który teraz zamysł „drugą Japonię” ma być „wschodnią Ameryką”, odniesie z tego jakąś konkretną korzyść. Jest to o tyle ułatwione, że Am- erykanie podobnie jak i my, znają takie przyszłości, że na naukę nigdy nie jest za póź- no. Zrozumienie natomiast przez rząd istoty oświaty i nauki w każdym rozwiniętym, bądź rozwijającym się spo- łeczeństwie na pewno przypo- sroży mu zwolenników i uci- szy zagorzałych wrogów i kryty- ków. Na razie jest odwrot- nie, a ciecja w oświacie pol- skiej są najbardziej kompro- mitującym pociąganiem na- szego rządu od czasów pol- skich zmian ustrojowych. Nie- stety.

BARTOSZ

Niedawno radziecką prasę obiegła informacja dotycząca odnalezienia miejsca pochówku szczerzków członków car- skiej rodziny. Pod Świerdłowskiem, około 15 km od cen- trum miasta, w pobliżu wioski Szuwakisz, kilkadziesiąt metrów od przejazdu kolejowego, natrafiono na szczerki dziesięciu osób — jak z całym przekonaniem twierdzi odkrywcy tego miejsca, są to pozostałości zwłok cara Ro- sii Mikołaja II i jego najbliższych.

Zgodnie z informacjami: opisem bezpośrednio kierującego zabójstwem J. Jurowskiego i śledczego N. Sokolowa, miejsce, w którym natrafiono na dziesięć szkie- łetów ludzkich, odpowiada właśnie miejscu, gdzie zako- pani zostali Romanowowie. Pochowano ich w wykopie wyłożonym podkładami kole- jowym. Ustalono ile spośród odnalezionych szczerków zwłok było szczerkami ko- biet, a ile mężczyzn — wszy- stko potwierdza przyjęta wer- sja.

Miejsce, w którym ukryto zwłoki zostało umiejętnie wy- brane: nie znajduje się ono

W 1976 roku natomiast roz- poczęła poszukiwania grupa „społecznych” badaczy, wśród których był także pisarz G. Riabow. Prace prowadzili głównie podczas urlopów i dni wolnych. Po trzech latach ich wysiłki dały wreszcie wy- niki.

„Tego dnia było nas sześć- ciu”, — opowiada jeden z u- czestników tej grupy. A. Aw- donin. — „Któryś z nas zoba- czył czaszkę, potem następną i następną. Wyjśliśmy się z ziemi, wymierzaliśmy i sto- tografowaliśmy. Próbowaliśmy dokonać ekspertyzy. Ale był to rok 1979. Podjęliśmy wy- decyję o zakopaniu wszyst- kiego co znaleźliśmy ponow- nie w tym samym miejscu”. I przez następnych dziesięć lat cała szóstka odkrywców

milczała. Nadszedł rok 1989. G. Riabow zdecydował się opowiedzieć o odkrywcim w wywiadzie udzielonym „Mos- kowskim Nowostom”. Stwier- dził w nim, że gotów jest wskazać miejsce, w którym zakopane są szczerki ostat- niego cara Rosji pod warun- kiem, że państwo zagwarun- tuje godny pochówek. Nie- stety, takiej obietnicy nikt mu nie złożył.

Tymczasem coraz więcej ludzi na własną rękę próbo- wało dotrzeć do miejsca, gdzie znajdowały się zwłoki rodziny carskiej. Awdonin codziennie jeździł i pilnował mogiły. Spokojnie było jedynie zima. Wreszcie G. Riabow, A. Aw- donin i G. Wasiliew posta- nowili założyć organizację społeczną „Obretienie” („Od- krycie”). Czy jednak to wy- starczy?

JOLANTA MICEL

Czyje to szczątki?

może znajdować się bezpo- średnio pod drogą, po której chłpi wożą rude do pobliz- kiej fabryki. Jeśli nawet ktoś próbowałby szukać zwłok cara i jego bliskich, roznie- cie ze znanymi faktami, roznie- tanych w tych właśnie okoli- cach, to kopać raczej wzdłuż drogi. Nawet wspomniany N. Sokolow, który badał te spraw- ę „na gorąco” omiął to miejsce.

wszelkiej zieleniny, właśnie wtedy, gdy nam jest najbardziej niezbędna?

— Aż tak nie jest. Jeśli do szklarki dociera dostateczna ilość światła, jeśli w glebie jest dostatek molibdeny, jeśli podstawowe nawozy mineralne NPK — azot, fosfor i potas są zbilansowane, a co najważniejsze, producent nie goni za nieuczciwym zyskiem ze szkoda dla konsumenta — to problemu nie ma. Bardzo często my sami całkiem zdrowe pokarmy roślinne zmieniamy w trucizny.

— Jak to?

— A tak to. Żyje jeszcze rośliny przechowujące bez dostępu tlenu, w szczytnie zamkniętych foliowych torbach. Gotowe salatek i surówki przetrzymujemy po kilka dni w lodówce i spożywamy, bo „są jeszcze świeże”. Niby jeszcze nie skwaśniały, ale już w nich jest trujących ektynoli. Notabene właśnie ektynoli to substancje zapobiegające one rozwojowi bardzo groźnych bakterii Clostridium botulinum...

— I te antybiotyki w mleku...

— Czy Pan uwierzy, że nasze badania wykazały, iż 50 proc. próbek badanych mleka zawierało antybiotyki? A nawet wykryliśmy je w 5 proc. mleka w proszku dla dzieci! To prawda, że mleko zawierające antybiotyki znacznie łatwiej się przechowuje (dlatego dodaje się je do paszy krow), lecz w ten sposób uodporniamy bakterie patogene i musimy przeciwko nim stosować coraz to nowe i silniej działające leki.

— A wszelkie cydy i „zabawne” hormony przyspieszające wzrost i zwiększające plony?

— No cóż, mogą Pana pocieszyć dowcipem z długą brodą: nie musimy bać się ludożerców! Pierwszym zjedzoną Polakiem tak by się zatrił, że odciechałoby im się połowa na następnych. Mówią poważnie, wszystkie te środki, nie wpływają korzystnie na zdrowotność naszego pożywienia. Dość powiedzieć, że DDT, dawno już wycofany ze sprzedaży środek owadobójczy, nadal jest stosowany! Wykazywało to nasze badania.

— Jaka jest na te wszyst-

kie zagrożenia rada?

— Rad jest co najmniej kilka:

1. Zaostrzyć i rozszerzyć kontrolę produktów żywnościowych.
2. Zmuszać rolników do sumiennego wapnowania gleb. Znaczenie to zmniejszy zawartość kadmu w produktach roślinnych.
3. Ograniczyć emisję toksycznych gazów do atmosfery.
4. Budować czynn przedzielające ścieki. Ręka trzymaj się spożywając ryby, bo ryby pobierają Hg właśnie ze ścieków.

A póki co, najważniejsza rada: nie zapatrywać się w pożywienie z jednego źródła. Nawet zeszłościwi posiadacze własnych działek mogą nie wiedzieć, że produkowana przez nich samych żywność może być zatruta: pobliska szosa, dymy, kłosa gleba itd. A jedząc stała się sama trującą z własnego polecia gromadzący ją w naszym organizmie w naprawde, proszę mi wierzyć, niebezpiecznych ilościach.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: JAN TARŁOWSKI

O tym człowieku napisano na Zachodzie około 60 książek i setki artykułów. Jemu jednemu, po Churchillowi, nadano w XX wieku oficjalny status honorowego obywatela USA. Tylko w Związku Radzieckim o tym wielkim humaniście jeszcze do niedawna wiedzieli niewiele osób. Nie powinni byli wiedzieć...

Szwedzki dyplomata

RAOUL WALLENBERG w czasie II wojny światowej uratował dziesiątki tysięcy Żydów (wg ostatnich danych — ok. 100 tys.) z budapestzskich gett.

„Jego „budapestzka odyseja” rozpoczęła się w czerwcu 1944 roku, po trzech miesiącach od zajęcia Węgier przez wojska niemieckie i od przyjazdu do Budapestu obersturmbahrfürera SS Adolfa Eichmanna. Niemcy uważali, że władze węgierskie nie potrafią we „właściwy” sposób rozwiązać „żydowskiej kwestii”. A dotyczyła ona 800 tys. Żydów węgierskich, z których 200 tys. zamieszkiwało w stolicy tego kraju. Zgodnie z wcześniejszym ustalonym planem, od razu z pierwszych dni rozpoczęły się masowe aresztowania.

W ciągu sześciu miesięcy z rolniczych rejonów Węgier wywieziono wszystkich mieszkańców narodowości żydowskiej. Do obozów koncentracyjnych trafiło około 600 tys. osób.

Król Szwecji Gustaw V doświadczył się o ludobójstwie na Węgrzech zwrócił się z prośbą do admirała Chorty, aby jak najszybciej zaopiekował się tymi ludźmi, których jeszcze da się uratować. Ten obowiązek przyjął, a „zasady humanitaryzmu i sprawiedliwości” były przestępstwem.

Do Budapestu został wysłany nowy sekretarz szwedzkiej misji dyplomatycznej — 31-letni Raoul Wallenberg. O-

TAJEMNICA „szwedzkiego czerwonego goździka”

twierdzi on kantory w całym mieście. Ich pracownicy — ok. 400 osób to przede wszystkim Żydzi — po uporczywych rozmowach z przedstawicielami władz węgierskich otrzymują pozwolenie na nieumieszczenie na swym ubraniu żółtej gwiazdy oraz na swobodne poruszanie się po kraju.

Gdy Wallenbergowi nie powiódł się plan z przeprowadzeniem Żydów do Szwecji, wówczas wydał specjalne „obronne” paszporty, których właściciele mieli prawo mieszkać w tak zwanych szwedzkich domach, arendowanych przez misję w Peszcie. Były przypadki, gdy do jednego paszportu wpisywał po kilka nazwisk.

Wallenberg poświęcił wszystkie swe siły dla ratowania ludzi od śmierci. W rozmowach z węgierskimi i niemieckimi urzędnikami wyjednał zgodę na to, by nie przekazywać im do obozów. Utrzymywał przy tym wszystkie środki: i pochlebstwo, i przekupstwo, a czasami, chociaż rzadko — otwarte pogroźki. Niejednokrotnie stał u broń „jedyne” w paszporcie dyplomaty pod ulowni karabinów, żądając uwolnienia „zagranicznych” jeńców. Pewnego razu zaprosił do siebie na obiad samego Eichmanna, z myślą o uzyskaniu od niego pewnych ustępstw.

Nazista był nieugięty i przy pożegnaniu powiedział: „Jest mi ciębie obojętne, iż pan jest szwedzkim dyplomata. Nieszczęśliwe wypadki mogą każdemu się zdarzyć”. Po kilku dniach od tej rozmowy samochód Wallenberga, w którym tylko przez przypadek nie było właściciela, został staranowany przez niemieckie samochody ciężarowe...

Armia radziecka podchodziła do granic Węgier. Po prze-

wrocie rządowym w kraju panuje chaos i szaleje terror. Władzę przejął Ferenc Salaszy. Salaszyści dokonują masowych aresztowań oraz reżimów. Ciągła rozstrzelanych Żydów wrzucano za wprost do Dunaju. W Budapestzie urządzono getta, do których włączono zostały również „szwedzkie domy”. Chociaż są oznakowane żółtymi gwiazdami, to jednak w dalszym ciągu znajdują się pod ochroną misji.

Przed świętami Bożego Narodzenia wzywano Wallenberga do węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Oznajmiono mu, iż postanowiono ewakuować ze stolicy — „w związku z pogorszeniem się sytuacji na froncie” — wszystkie instytucje i urzędy państwowe, w tej liczbie także szwedzką misję. Szwedzi postanowili, że zostają...

10 stycznia 1945 roku współpracownicy Raoula namawiali go, aby zaprzestął swej działalności. Ale on nie chciał o tym słyszeć. „Nie mam wyboru — powiedział on. — Nie mogę powrócić do Sztokholmu, ponieważ nie zrobiłem jeszcze wszystkiego celem ratowania więzionych ludzi”.

W połowie stycznia wojska radzieckie dotarły do Pesztu. Wallenberg przeszedł przez linię frontu, aby podjąć rozmowy ośrodku zapewnienia bezpieczeństwa dla ludzi przebywających w gettach.

Do swego kraju Wallenberg już nie powrócił. Aresztowano go wraz z osobistym jego kierowcą Langfelderem. Uczył to radzieckiej kontrwywiad wojskowy SMERSH. Do dnia dzisiejszego ich okrzyk jest głęboką tajemnicą. Tak jak i sama przyczyna aresztowania.

Po zakończeniu wojny Zachód dowiedział się o wywzwoleń jeńców wojennych, że szwedzki dyplomata znaj-

duje się w radzieckiej niewoli. Rząd szwedzki zwrócił się do władz radzieckich o wydanie Wallenberga. Otrzymał dziwnie, co najmniej odpowiedź, że szwedzki dyplomata przebywa w Budapestzie, to znów że w Moskwie, a w końcu że taki nie jest znany. W 1956 roku premier Szwecji podczas pobytu w ZSRR nie ośmielił zapytać o los Wallenberga. Chrząszcz podjął temat. Wszczęte zostało śledztwo. Radziecki minister spraw zagranicznych — Gromyko przesłał następującą odpowiedź: „Wallenberg zmarł 17 czerwca 1947 r. w więzieniu na Łubiance w Moskwie, na zawał serca”.

Jednak do Szwecji dotarły inne informacje od byłych więźniów radzieckich łagrów. Wallenberg widziano w 1959 r. w więzieniu we Włodzimiersku. Mimo to ZSRR podtrzymał, iż dyplomata zmarł na Łubiance w 1947 r.

W 1987 r. naczelnik ds. informacji MSZ ZSRR — Gienadij Gierasimow do poprzedniej informacji o losie Wallenberga dodał, że „władze radzieckie wysoko oceniają wkład Wallenberga w Budapestzie”. Był to już pewien zwrot w polityce tego supermocarstwa. W prasie radzieckiej ukazały się publikacje na temat tajemniczego zaginięcia szwedzkiego dyplomaty. Mimo to pytanie: „Co się stało z Wallenbergiem?” — jest wciąż otwarte i odpowiedź może dać tylko dokładne i wszechstronne śledztwo.

Powołana została w tym celu Międzynarodowa Komisja, w skład której weszli radzieccy i zagraniczni przedstawiciele. Przewodniczy jej brat przyrodni Raoula Wallenberga ze stopniem naukowym profesora.

Przewodniczący powiedział reporterowi, że dotychczas komisja przejrzała 100 tys. kart rejestracyjnych więźniów we Włodzimiersku i nikt nie znalazł nadziei na odkrycie nowych faktów o losie Wallenberga. Jest szansa na odnalezienie go wśród żywych...

W październiku 1989 roku do Moskwy udali się krewni R. Wallenberga. W KGB przekazano im przedmioty osobiste dyplomaty: paszport, wizy, obcą walutę, papierosy, kartę więźnia Łubianki, książkę adresową i kalendarz biurowy, w którym znalazł się zapis daty spotkania z Eichmannem.

Z kolei członek tejże komisji, Arsenij Rogiński poinformował:

— Wspólnie z Wadimem Birsztajem przesłaliśmy „radziecką drogę” Wallenberga od samego jej początku. Nasze poszukiwania we Włodzimiersku nie dały rezultatów. Natomiast w zbiorach dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odnaleźliśmy potwierdzenie na to, że zeznania świadków w sprawie dyplomaty są prawdziwe. Znaleźliśmy rozkaz przeniesienia więźnia Wallenberga z więzienia Lefortowskiego do Łubiańskiego w lutym 1947 r. Odnaleźliśmy kartę więzienną kierowcy Langfeldera. A zatem i on trafił do karceru NKWD. Jesteśmy przekonani o tym, że w archiwach MSW i KGB znajdują się potrzebne nam materiały. Szkoda tylko, że prowadzone przez nas śledztwo zostało wstrzymane. Zamknięto je... aż do oddzielnego pozwolenia. Kiedy to nastąpi i czy w ogóle nastąpi?...

Widocznie komuś nie spodobała się aktywna praca naszej komisji. Czyżby, ten ktoś miał nadzieję, że na zawsze uda się zachować tajemnicę „szwedzkiego czerwonego goździka” — jak nazywał Raoula Wallenberga ci, którzy dzięki niemu uszli z łańcuchem krwawego piekła ludobójstwa?

(„SPUTNIK”)

Tłum. i opr. JAN CIEŁUSZECKI

MIEDZY NAMI MILIARDERAMI

LIZA MINELLI bohaterka „KABARETU” nie stroni od alkoholu

ALAIN SPARDA, burmistrz romantycznego, supermodnego kapielska St. Tropez bardzo naraził się wypoczywającej tam międzynarodowej artystycznej śmietanie, zwłaszcza z dwóch powodów:

Po pierwsze wydał surowy zakaz poruszania się ulicami miasta kierowcom ciężkich motocykli. Po drugie zapowiedział wcześniej „godzinę policyjną” dla miejscowych barów. I jedno i drugie rozłożyło szczególnie słynnego kiedys piosenkarza rockowego JOHNY HOLLIDAY'A. Jest on bowiem po pierwsze — właścicielem wspaniałego, połączanego HARLEY-DAVIDSONA, a po drugie prowadzi w St. Tropez knajpę, do której najchętniej zaglądają najpopularniejsze gwiazdy sceny i ekranu. „Gdzie ci ludzie mają się zabawić? Ten facet niszczy nasze miasto” — żalił się dziennikarzom Johnny Holliday (ten od „Da Do Ron Ron”).

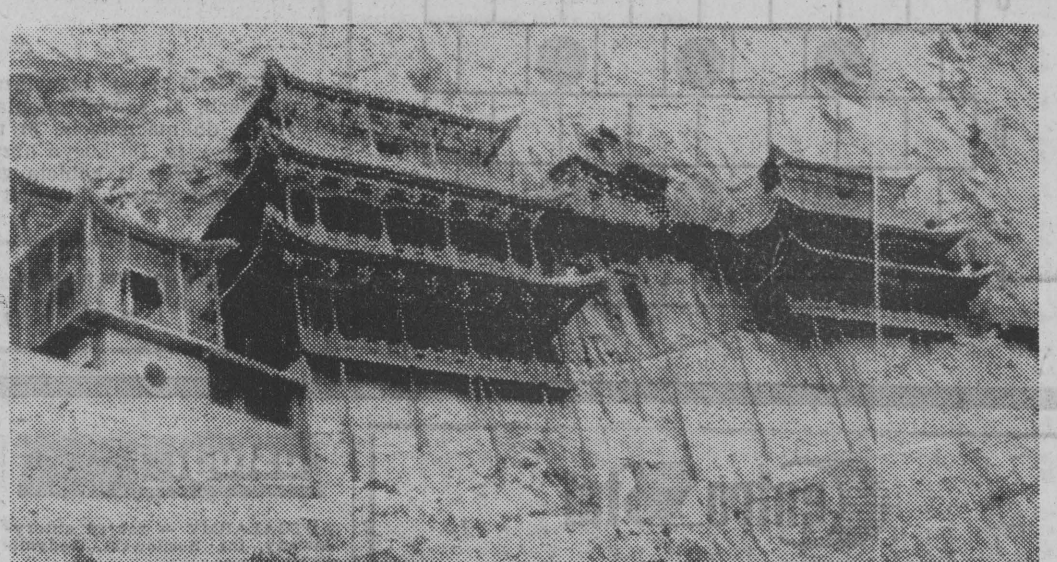
Mimo, że to już koniec sezonu, w St. Tropez nadal jest dużo i gwaro. I aż się roi od prominentów. Na legendarniej „Tahiti Beach” smaża się aktualnie CHARLES AZNAVOUR i GILBERT BECAUD. Wczoraj cała śmietanka obywatelsko wpada do ekskluzywnego „Nanu”. Jeśli idzie o serwowanie tam kolacje, to najmniejszy jest obecnie napój o suszycielnej nazwie „Explosiv”. Zainteresowanym możemy podać przepis. Bierzcie odrobiny Curacao-Blue, dodajcie ginu, podlewajcie wszystko przedmiotem szampanem, starannie mieszajcie w mikserze i serwujcie, oczywiście z lodem. Mieszanka jest podobna w

smaku niebia. Ale żeby od razu „Explosiv”? — pyta bardzo niełiczni, póki co, rodacy, którzy mieli szczęście zajrzeć tam na chwilę. „Explosiv” wypadł dla nich jedynie rachunek, który trzeba za takie coś zapłacić barmannowi.

LIZA MINELLI, która dawniej bardzo często wpadała do „NANU” pokazuje się raczej w dostojnej, bo liczącej sto lat restauracji „CHEZ PALMYRE”. Piękna Liza, która ostatnio szła wyraźnie w kilogramy, robi wszystko aby znowu schudnąć i nawet jej się to udaje. Nie zamawia ekstrawaganckich i tłuczonych potraw, prezentując za to olbrzymie wrecz brylantowe kolczyki i ozdobione dekolty. Bohaterka „Kabaretu” nie stroni natomiast od alkoholu. W ubiegłym tygodniu, po kolacji w towarzystwie swego przyjaciela MICHAELA KEINSTEINA, który przywiózł ją do St. Tropez własnym helikopterem — Liza Minelli śpiewała jeszcze długo przed tym wytwornym lokalem, ku uciesze spóźnionych przechodniów. Nie było wśród nich innej, czołowej aktualnie gwiazdy ekranu JACKA NICHOLSONA. Dokładnie o tej samej porze siedział on bowiem w eleganckiej restauracji „Cinqantein” i flirtował grzecznie ze swą słubną małżonką REBECCA, która jest właśnie w trzecim miesiącu ciąży. Do-

pięro następnego dnia wieczorem dziennikarze odkryli filmowego drania (patrz „Shining”), wyprowadzającego dzikie plasy na parkiecie wraz ze swą filmową partnerką MARISĄ BERENSON („Śmierć w Wenecji”), Nicholson był tym razem bez żony Rebeki. A działo się to w ulubionej dyskotekie filmowej młodzieży „Cave du Roy”.

Adam Witt AL-PRESS



Chiński Mur widać z Księżyca

W samym sercu stepu tolerancja religijna była od dawna regułą. Mongołowie — bezdusilni zdobywcy, wspaniali wojownicy akcentuili każdy sposób myślenia, każdy światopogląd, byleby tylko nie burzył władzy świeckiej. W prowincji Sans-Si stoi przepiękna, zawieszona nad urwiskiem świątynia, goszcząca od V wieku pielgrzymów trzech religii: buddyzmu, taoizmu i konfucjonizmu. W pobliżu niej, w jednej z 51 krot wykutych w czerwonym piaskowcu, rysuje się 13-metrowa statua Buddy, To Budda

kontemplujący, którego prawa ręka unosi się w geście pokoju. W środkowej Mongolii czci się „boskie drzewa”. To przejaw religii tradycyjnej, my nazwalibyśmy ją poganską. Wnieśli ją i pielgrzymi zawieszani na gałęziach świętych drzew pisemne modlitwy, które można by uznać za małe poematy Azji.

Mongolskie legendy są głęboko związane z koniem, „instrumentem” podobów i symbolem wolności w stepie. Ale cywilizacja Nomadów azjatyckich opierała się również na wszechstronnym wykorzystaniu wielbłąda. Jego powolny chód i wytrzymałość czynią z niego „osobistość” niezmiernych przestrzeni. Wielbłąd posiada zdolność przetrwania zarówno upałów, jak i zimna, może unieść ciężar 200 kg i codziennie przebiec 50 kilometrów. Dostarcza wartościowego mleka, które po fermentacji staje się delikatnym napojem alkoholowym oraz niezrównanej weli. Był także najsłabszą drogą dobyczy. Człowiek stepu, służącemu w boju i handlu, pozostaje najbardziej oddany i niezastąpionym „wierzchowcem” Mongołów.

Chiński Mur nie przeszkodził ambicjom Wielkiego Mongola — Dżingis-Chana. Tymczasem to dzieło, rozpoczęte 220 lat przed Chrystusem tworzyło nieprzebyta zapora dla barbarzyńskich najeźdźców. Chinyczyści nazywali go „Murem 10 tysięcy Liłi”, aby w sobie tylko wiadczyć, poetycki sposób wyraził jego niewyobrażalną długość. Wielki Mur Chiński to jedyne dzieło człowieka widzialne z Księżyca. Mongolowie ze swą lekką kawalerią nie mieli żadnych trudności z pokonaniem go, znajdując po drodze bezbronne miasta i wsie. Brama do Pekinu została otwarta. Dla Dżingis-Chana, człowieka stepu, wspaniała chińska cywilizacja nie znaczyła wiele. Miejsce zniszczonych miast zajmowały rozległe pastwiska. Podbita ludność została okrutnie zdziesiątkowana. Dżingis-Chan oszczędził chińskich urzędników i pozwolił im w tworzeniu najbardziej rozległego imperium wszechczasów. Tak więc Mongolowie zbudowali w XIII w. najpotężniejsze państwo, jakie kiedykolwiek istniało na ziemi.

(„Paris Match”)

Tłum. ILONA LENGIEWICZ



Zbrodniarze popełniający morderstwa o podłożu seksualnym to w życiu codziennym najczęściej spokojni, samotni mężczyźni, wykazujący się inteligencją i logiką.

27 maja zadzwonił telefon na posterunku policji w Milwaukee. Jakaś kobieta powiedziała, że na przedmiesiu o wątpliwej reputacji, ale o dziwacznej nazwie Apartamenty Oksfordzkie, widziano nagiego, azjatyckiego chłopca ze śladami krwi na udach.

Trzej funkcjonariusze odnaleźli go i zorientowali się, że Laotajczyk jest „przyjacielem” znanego z homoseksualnych skłonności 31-letniego Jeffreya Dahmery, odstawili go do mieszkania „opiekuna”. Zaledwie oddalił się, ubawieni własnymi niewybrednymi dowcipami, Dahmer

ZAMORDOWAŁ CHŁOPAKA I POCWIARTOWAŁ JEGO CIAŁO.

Zrobił to dokładnie tak samo, jak szesnaście razy przedtem.

Wpadł dwa miesiące później, gdy kolejna niedoświadczona ofiara została wyrwana z pułapki i zaalarmowała policję. Agenci FBI zastali w mieszkaniu nr 213 makabryczną scenę: powątpiewane, rozkładające się części ciała, pochodzące ze zwłok jędanu — przeważnie czarnych lub latynoskich — kilkunastoletnich chłopców.

RZEŹNIE

Zbrodnie tego typu nie są w Ameryce nowością, tym razem mieszkający Milwaukee są jednak naprawdę wściekli; ignorancja policjantów przekroczyła wszelkie granice. Śledzi Dahmery, wielokrotnie zgłaszał, że z jego mieszkania dochodzi podejrzany odor, czasami sąsiedzi słyszeli odgłosy walki. Nawet kiedy policjanci odstawili nieszczęsnego Laotajczyka do „przyjaciela”, sąsiadka zwracała im uwagę, że dzieje się tam coś niepokojącego. Ale sąsiedzi są Murzynami, a Dahmer biały, nojnym obywatelom. Stróżom nie zadali więc sobie trudu sprawdzenia rejestru policyjnego, z którego mogliby się dowiedzieć, że w 1988 r. został on skazany na 10 miesięcy więzienia za napastowanie brata swojej późniejszej ofiary.

Evans odbiega od stereotypu zdziaczka „Kuby Rozpruwacza”, jest bardzo inteligentny, działa logicznie i z premedytacją. W ręce policji dostał się przypadkowo, prowadząc samochód skradziony w Teksasie. Gdy wydała się sprawa dziewczynki, Evans nieoczekiwanie zgodził się na współpracę.

pod warunkiem... że zostanie skazany na karę śmierci.

Massowe zbrodnie kryminalne od czasu do czasu wstrząsają społeczeństwem USA, dlatego FBI posiada specjalny wydział, zajmujący się tylko tego rodzaju sprawami. Opracowano typologię zbrodniarzy, jednak ich wykrycie sprawia dużo kłopotów, ponieważ w życiu codziennym są oni z pozoru spokojnymi, samotnymi mężczyznami, na ogół wykazującymi się inteligencją i logiką w swoim postępowaniu. W tle ich działań tkwią często ukryte dźwignie psychiczne oraz seksualne, będące skutkiem urazów z dzieciństwa spowodowanego w rodzinach i patologicznym środowisku Dahmery, który pisał o tym w swoim dzienniku.

Dr Park Dietz, psychatratrudyjny w FBI, stwierdził w wypowiedzi dla „Newsweek” „Za każdym razem, kiedy człowiek myśli, że oto stała się nadzwyczajna rzecz, o takiej kiedykolwiek słyszał — staje się coś jeszcze gorszego”.

Dr Park Dietz, psychatratrudyjny w FBI, stwierdził w wypowiedzi dla „Newsweek” „Za każdym razem, kiedy człowiek myśli, że oto stała się nadzwyczajna rzecz, o takiej kiedykolwiek słyszał — staje się coś jeszcze gorszego”.

Być może to błąd, z jakim policja miała już wielokrotnie do czynienia, ale po tygodniu

to jego... siedemdziesiąta ofiara.

Być może to błąd, z jakim policja miała już wielokrotnie do czynienia, ale po tygodniu

Onrac: J.G. („WP”OST” nr 36)

pewnego dnia pierwsze trafienie. Artur Tuszyński z Pruszkowa. Zgodził się na rozmowę.

Pokój Artura w symbolach narodowych i religijnych. Papieska flaga. Artur był w straży pielgrzymkowej podczas mszy odprawianej przez papieża w Warszawie. Jest studentem pierwszego roku Politechniki Warszawskiej, inżynieria sanitarna. Rocznik 1971. Gdy wprowadzono stan wojenny miał dziesięć lat. Od 1989 roku drużynowy 144 Mazowieckiej Drużyny Harcerzy imienia Janka Czarnego, pseudonim „Rudy” w Komorowie.

— Znam rodzinę Tymieńskich — opowiada, jak trafił do sztabu — a poza tym Tymieński był człowiekiem z naszej drużyny, a my zawsze byliśmy razem. Jesteśmy lokalnymi patriotami. Poszedłem do Tymieńskiego, gdy go zobaczyłem w telewizji z druhem Kopeckiewiczem, który kiedyś kierował naszą drużyną. Chciałem zaprosić Tymieńskiego na zbiorce pokoleniową drużyny. Byliśmy u niego we trojke po pierwszym listopadzie 1990 roku. Miał dla nas tylko dziesięć minut, ale rozmowa trwała pół godziny. Szybka, konkretna wymiana poglądów. Poprosił o propozycję współpracy. Reprezentuje orientację konserwatywno-liberalną i narodową. Stawiałem na Korwin-Mikke, ale niestety nie zebrał podpisy. Wówczas pojawił się Tymieński, który też reprezentuje taką orientację. Postanowiłem go wspomóc. Odbiła się zbiorce pokoleniowa, którą pokazał w swoim telewizyjnym programie wyborczym.

— Początkowo kontaktowałem się z Tymieńskim korespondencyjnie. Zorganizowałem spotkanie z nim w Pruszkowie. Przyszło tylu ludzi, że wszyscy nie mogli pomieścić się w domu kultury.

— Sztab Tymieńskiego powstawał poprzez osobiste znajomości. Pani Wanda, siostra Tymieńskiego, poprosiła swoją koleżankę, Grażynę Sińczuch z Komorowa. Pani Grażyna poprosiła swoją koleżankę z Komorowa, Ewę Krzysztofik. Mał Ewy prowadzi prywatną firmę. Sekretarzka, Krzysztofik Pawliś, absolwentka prawa. Tymieński znalazł w szkole zarządzania, w której miał wykład. Maciej Bęberek, in-

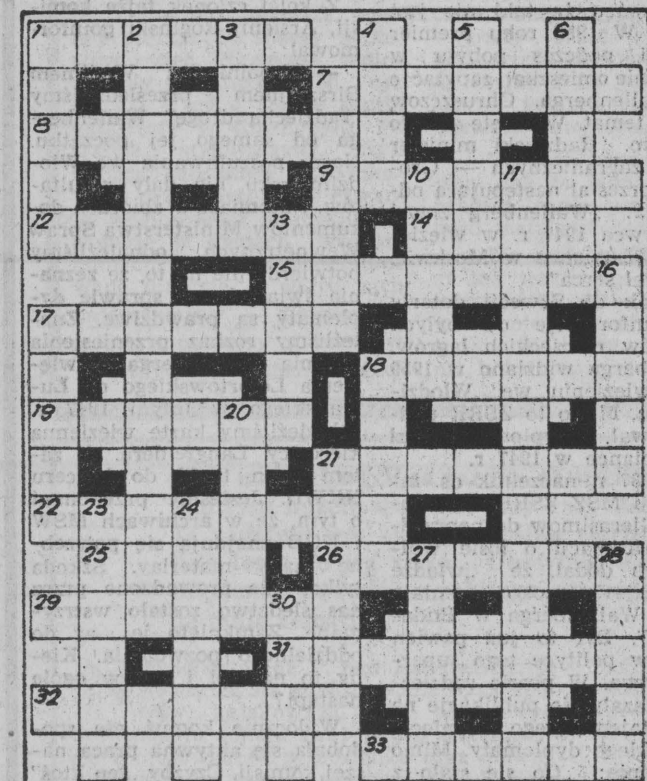
żynier od komputerów, od roku pracuje w firmie „Trans-tek”. Jerzy Gralak, mówił, że z SB wystąpił w stanie wojennym; cały czas jeździł z Tymieńskim. Andrzej Gawor — przyjeżdżał do niego, który listownie zaofiarował swoją pracę; inżynier sanitarny, był od kontaktów z policją i wojskowymi; jeździł na konferencje prasowe z Maciejem Bębkiem i Elą Bobrowską. Nie wiem, od czego był Bolesław Herbaczynski, znajomy Wandy. Paweł Kuczyński w Los Angeles kręcił telewizyjne reklamy (syn filozofa marksistowskiego, Janusza Kuczyńskiego — przyp. aut.). Sam zaofiarował Tymieńskiemu pomoc. To był jego pomysł, żeby filmować ludzi wychodzących z wieców. Zygmunt Kusz, znajomy Eli Bobrowskiej, jeździł z Tymieńskim, załatwiał bardzo ważne sprawy. Agnieszka Majewska, po studiach technicznych, pracuje przy komputerach. Alina Majewska, studentka pierwszego roku SGPiS, handel zagraniczny. Leszek Winnicki — facet od ekipy telewizyjnej. Marek Witczak — człowiek z oferty listowej, początkowo kwalifikowany na szefa sztabu, Leopold Buryło wozził Tymieńskiego, jego znajomy z Komorowa. Jan Jankowski — nie wiem, co to za jeden. Potkałem też w sztabie BOR-owików, których poznałem podczas pielgrzymki na pieczę. Byliśmy wtedy jakby po dwóch stronach barykady. Mówili, że pracowali w ochronie Waleś. Po zaleceniach na uczelni zachodziłem do sztabu. Pani Grażyna Sińczuch poprosiła mnie, żebym im pomógł. Do mnie należało miedzy innymi prowadzenie teczek z materiałami na Lecha Waleś. Tych materiałów ludzie przynosili na tony. Na początku bardzo sceptycznie podchodziłem do tej kampanii. Starałem się trzeźwo myśleć. Ale to, co zaczęło się później dziać, tak mnie wkurzyło, że się zaangażowałem.

— Gigantyczny ruch w sztabie zaczął się od apelu Tymieńskiego, że w sztabie jest infiltracja OPZZ, żeby ludzie pomogli. To był trick polityczny. Po prostu mieliśmy kupę materiałów, których nie mogliśmy upchnąć, bo nie było ruchu. Po apelu jeszcze tego samego wieczoru ludzie przybiegli z pomocą. Następnego dnia wszystkie materiały poszły w Polskę.

(cdn.)

PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym trafne rozwiązania co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł. natomiast za bezbłędne rozwiązania trzech zadań, rozlosowana zostanie jedna nagroda rzeczowa. Rozwiązania bez naklejonego kuponu nie będą brały udziału w losowaniu. Na kuponie należy przeliczyć: 1 zadanie (3 zadania) z Magazynu nr 4.



KRZYŻÓWKA „perskie oko”

POZIOMO: 1) zakwita w czasie puszczenia wianków, 7) dynda w zegarze, 8) szcz szcz szcz (brzmi w trzcinie, ale nie u nas), 9) samochód na stole, 12) na gaga, 14) rozlewa się po niebie, 15) niejednego wystrychnęła na dudka, 17) potrzebny do brydża, 18) gania po szachownicy, 19) odchylony od normy, 21) pierwiastek (Sb) występujący przeciw Ministerstwu Obrony Narodowej, 22) grad papierków balowych, 25) przeciwnik poziomu 26) je w taniach, 29) skoczący ze śpiącej koniedzielną karuzela, 31) troskliwie patrzy Ci w oczy, 32) polecenie dla apteki, 33) kpi sobie z gadania i rzucania grochem.

PIONOWO: 1) tAAAAaaki (waż, 2) w/a + 2 zaprzeczenia, 3) dzewo „z Osla”, 4) król do zupy, 5) roślinna nasładująca jeża, 6) facet, który dobrze sobie radził z komuny i niegorzej dzisiaj, 7) czas w Was, 10) serce nie, 11) zawzięty wróg babskich rządów, 13) pismo łamane, 16) norka stojąca na głowie, 17) oryginal jak kopia, 18) kojarzy się z najmniejszym oporem, 20) okrągłe pole do popisów, 21) ścianka przyjaciela Cyserona, 23) dzidebeleczo metalu, 24) papierowa reklamówka, 27) tak się ma do jelenia, jak gołec do gołoni, 28) tkanina z tytułu piosenki „Niedziela na Głównym”, 30) bardzo dobry.

LESZE

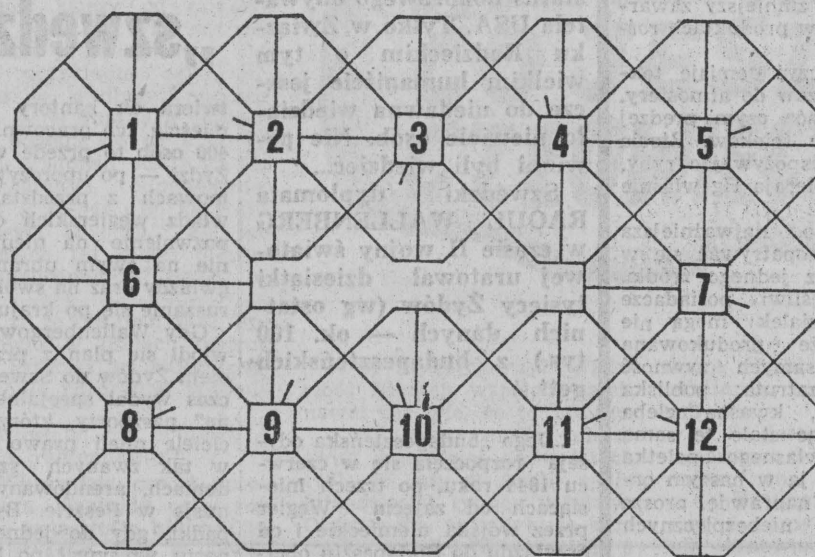
WIRÓWKA

taufogramowa

Każy wyraz rozpoczyna się tą samą literą.

1) przedszkolny nestor, 2) lekceważący o małym chłopcu, 3) robotnik pracujący przy obróbce przedmiotów metalowych, 4) stosowana jest przy leczeniu chorób zakaźnych, 5) zasada dziedziczenia tronu przez najstarszego członka rodu, 6) Hanna, znana aktorka polska, 7) ośrodek hodowli koni, 8) sonata o krótszych częściach i prostszej budowie, 9) roślina z rodziny traw rosnąca przy drogach, 10) niewyraźna, niezrozumiała mowa, 11) mały staw, 12) Księżyc wobec Ziemi.

„GENTO”

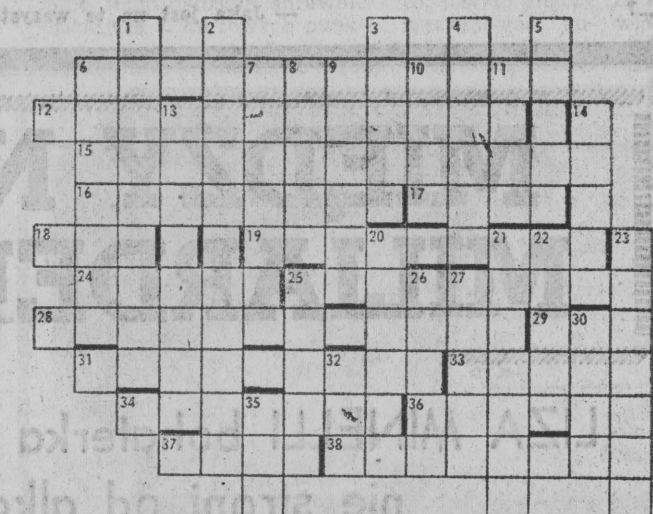


KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 6) trujący grzyb z klasy workowców, 12) córka siostry, 15) obrzucanie pociskami z broni palnej, 16) nieplodny mieszańiec samca cietrzewia i samicy głuszcza, 17) wyspa koralowa, 18) gołeniewska rzeka, 19) ozdoba podkładka pod lampę, 24) duża, gruba linia, 25) narzędzie kowalskie służące do nadawania ostatecznego kształtu przedmiotom przekuwany, 28) Zdzisław, znany aktor polski, 29) nazwa ustawy w Wielkiej Brytanii, 31) samochód osobowy o otwartym nadwoziu, 33) dolna przylegająca do stępek wewnętrzna część kadłuba statku, 34) włoska potrawa, 36) kolega skalara 37) umiar w postępowaniu, 38) mól denný.

PIONOWO: 1) pracownica z budki „Ruch”, 2) wibrator, 3) antonim nadru, 4) miasto na Sycylii, 5) jedno z imion Baczyńskiego, 6) do śpiewu, 7) podwórkowy odkurzacz, 8) płynięcie ma własne koryto, 9) zagorzałec, fanatyk, 10) tygodnik białoruski ukazujący się w Białymstoku, 11) żeglarz hiszpański dookoła świata, 12) wyznający poglądy skrajnie lewicowe, 20) okres przed Bożym Narodzeniem, 21) poeta węgierski autor poematu „Ludas Matyi”, 22) mała cząstka energii, 23) do majenia, 25) miasto w zach. Francji, 26) kłika, 27) miasto w woj. gdańskim, 30) znany polski alpinista, 32) doła, koleje życia, 35) między antrakami.

„GENTO”



NAGRODY

Komplet filizanek ze szkła żaroodpornego wylosował tym razem Józef Drewnowski z Łomży. Rozwiązał on prawidłowo trzy zadania szaradziarskie zamieszczone w Gazecie nr 176 z 13-15 września br.

Ponadto rozlosowaliśmy 15 bonów oszczędnościowych PKO. Oto lista nagrodzonych: Małgorzata Jabłońska z Pisz, Zbigniew Strzelczak z Moniek Urszula Wiszowa z Poznań, Helena Jurewicz z Suwałk, Stanisław Wysocki z Giżycka, Joanna Krasowska z Sokół, Joanna Pompecka z Łomży, Waldemar Skrodzi z Suwałk, Anna Dubiec z Belska Podlaskiego, Maria Kawa z Hajnowki oraz z Białegostoku: Barbara Jakowska, Edward Gudel, Henryk Terencuk, Marek Pajda i Leszek Zęga.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej” (ul. Suraska 1, pokój 29). Bony oszczędnościowe PKO wydaliśmy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza (bk).

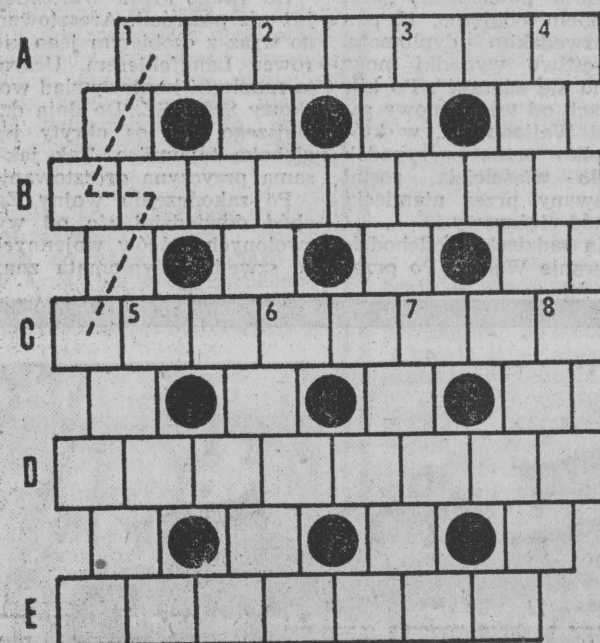
Dnia 5.X.1991 o godzinie 10 odbędzie się w Domu Nauki i Kultury przy ul. Warszawskiej 8 – V Szaradziarskie Miśtrzostwo Regionu Północno-Wschodniego w kategorii „OPEN” i pracowników Oświaty. Zapraszamy wszystkich chętnych miłośników krzyżówek.

CZEPKA

WYRAZY ŁAMANE (sposób wpisywania pokazano w pozycji 1): 1) brzdąc, małe, 2) żaglowiec używany w XV-XIX wieku na Morzu Bałtyckim, 3) niewielkie naczynie w kształcie miseczki, 4) luk wsparty na dwóch kolumnach, 5) udomowiona forma wikunii, 6) znany polski piosenkarz lat sześćdziesiątych, 7) rzymskie bóstwo źródeł, 8) gryzoń hodowany dla cennego futra.

POZIOMO: A) ze stolicą w Glasgow, B) maszyna do cięcia papieru, C) średniowieczna budowla obronna, D) wielkość charakterystyczna urządzenia, E) klamra łącząca pięciolinitę.

„RAYEN”



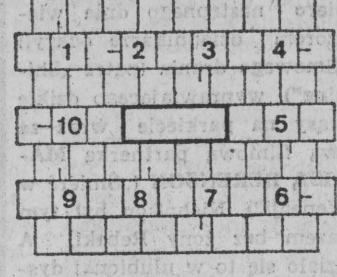
WIRÓWKA

ANAGRAMOWA

Do diagramu wpisujemy anagramy odgadniętych wyrazów.

1) żartobliwie o małym dziecku, 2) miasto wojewódzkie nad Prosną, 3) erudycja, 4) towarzyszy grypie, 5) stan na pld. USA, 6) jedna z białych broni, 7) planeta Układu Słonecznego, 8) abonament na imprezy rozrywkowe, 9) podłużne obniżenie terenu, 10) twórca teorii ewolucji.

„RAYEN”



POZIOMO: 4) obowiązuje duchownych w niektórych religiach, 5) sława, popularność, 6) bocian czarny, 7) koziółek do machnięcia, 8) najdłuższy bieg, 9) kajakarz lub waterpolista, 10) kuzyn krzyżówki.

PIONOWO: 1) kobieta gorsząca otoczenie, 2) marnotrawstwo, rozrzutność, 3) popyt albo zamówienie na towary.

„HELLES”

KUPON „GW” Nr 4

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „SWIT” W ELKU

ogłasza przetarg na mieszkania:

M-3 o pow. 48,20 m² — szt. 2M-4 o pow. 59,90 m² — szt. 2

przy ul. Grodzkiej nr 12 w Elku.

Cena wywoławcza za 1 m² pow. użytkowej wynosi 3.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni przy ul. Słowackiego nr 2 w Elku w dniu 4.10.1991 o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej mieszkania, w kasie Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 11.45. Informacji udziela się pod nr tel. 34-41 w. 16.

Eg 7672-00

HURTOWNIA „BIS”

zaprasza

Elk, ul. Kolonia 2. Osiedle Konieczki tel. 25-20 oraz Filia w Orzyszu, ul. Polna 10

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE:

— chleba, ciasta, syropy
— napoje, olej, kawa, słodycze
— orzeszki ziemne, ciasta
— herbata, przyprawy

Sprzedaż hurtowa. Ceny konkurencyjne

ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE:

— glazura, terakota, sanitariaty, włoskie komplety łazienkowe

Duży wybór. Sprzedaż detaliczna.

Godziny pracy:

poniedziałek—piątek 8—16

sobota 8—13

Dojazd ul. Sikorskiego i ul. Berlinga.

Eg 8441-00

INTUR K.F.S. FILIA AUGUSTÓW

Ekspozycja stała Augustów, ul. Czeresniowa 1 tel. 22-84, godz. 8—18

OKNA, DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

najwyższej jakości produkcji RFN. Oferujemy dostawę, montaż, wymianę. Zobacz — zamów zaoszczędzisz swoje pieniądze.

Sg 7484-1

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „ESZ”

w Sokółce, ul. Wodna 5

oferuje do sprzedaży ręczniki frotte obustronne 100x50 cm w cenie już: od 12.500 zł — 100 proc. bawełny.

Ponadto posiadamy w sprzedaży najtańsze słodczyce produkcji krajowej.

tel. 23-80.

g 8911-00

Centro Stal

U nas kupisz wszystko!

Przedsiębiorstwo Państwowe
Obrotu Wytwarzalnymi
15-399 Białystok, ul. Octowa 3

SZEROKI ASORTYMENT STALI

— teblowana Ø 6—20 mm
— okrągła gładka Ø 6—200 mm
— blacha, ocynkowana trapezowa gr. 0,55 i 0,75 mm
— blacha czarna gr. 0,5—32 mm
— kątowniki od 20x20x3 mm do 90x90x9 mm
— płaskowniki od 20x6 mm do 80x10 mm
— ceowniki od 40 mm do 200 mm
— dwuteowniki od 80 mm do 180 mm
— teowniki 30 mm
— rury czarne i ocynkowane instalacyjne od 1/2—3 cali
— rury czarne bez szwu Ø 16 do 108 mm oraz 273x7,1 mm.
Ceny wyrobów hutniczych w granicach od 3.050 zł/kg do 8.550 zł/kg.

Gwarancja jakości. Przyjmujemy reklamacje. Prowadzimy sprzedaż hurtową i detaliczną. Przy sprzedaży detalicznej dodajemy podatek. Załadunek suwnicami. Przy większych ilościach możliwych negocjacji cen.

Dział Handlowy tel. 233-86

Centrala tel. 250-65 do 67

Zapraszamy w godzinach od 6.30 do 16.

U NAS NAJTAŃSZE.

k 10241-00

Stacja Hodowli Roślin Ogrodniczych

w Stelmachowie, 16-073 Jezewo Stare

tel. 18-14-22

oferuje do sprzedaży jesiennej szeroki asortyment odmian jabłoni, śliwy, grusze, wiśnie, czereśnie, porzeczki czarną Ojebyni i Titania oraz winorośl Aurora.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach konkurencyjnych. Już przyjmujemy zamówienia.

k 10231-00

PPS „POLMOS”

w Białymstoku, ul. Elewatorska 20

jest zainteresowane zakupem różnego rodzaju butelek szklanych pochodzących z okresu przedwojennego.

Oferujemy kierować do Działu Zaopatrzenia, tel. 513-092.

Ceny do uzgodnienia.

k 10441-1

usługi

AUTOALARMY — zakład autoryzowany, inż. Sosnowski, Gedylna 21.

TANIE profesjonalne systemy alarmowe. Pomocowski, Głębokie, tel. 50-14.

CZYSZCZENIE dywanów, sprzątanie lokali mieszkalnych i usługowych „CRISTINA SERVICE”, Łomża, 168-235.

MARMURY układa firma BIALA, 642-63-99 Warszawa.

g 8807-00

UBEZPIECZA

najtańszej i radzi

DIP „WARTA”

ul. Warszawska 43

tel. 417-454 wew. 263

g 8803-00

SPÓŁKA CYWILNA „BuDo”

ogłasza zapisy

dzieci, młodzieży, dorosłych do sekcji TAE-KWONDO (samobrona)

Jerzy Miller (2 dan)

— Łomża 169-190.

Eg 7060-0

PAPIER fotograficzny: telefaksowy (48.000) Sienkiewicza 77, 781-339 w. 27, 815-745.

KSEROKOPIE A-4 — 300. Sienkiewicza 77 (EZZ) — 37. g 8737-00

GAZARZE, haki, krowy, 294-77. g 8737-00

NARZUTY komplety, dziewiarstwo, przędza — produkujemy: Kurlenzy Białystok — 48-54-76, 48-19-99 — dziewiarnia. g 8891-00

ŻALUZJE — produkcja Goldap, Ustronie 4, tel. 126-433. SU/190-0

Łomżyńska Centrala

Materiałów

Budowlanych

INFORMUJE, że

ulegił zmianie numer

telefonu.

Aktualny tel. 34-75

Eg 8550-0

Sprzedaż węgla, koksu,

wapna, cementu, cegły,

eternitu, materiałów

izolacyjnych.

CENY

KONKURENCYJNE

Możliwość dowozu do

30 km od Łomży.

SKR PIATNICA

Tel. 62-10 Łomża

k 9983-00

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

„RODZINA KOLEJOWA” w Białymstoku

OFERUJE

do wynajęcia lokal gastronomiczny „Tęcza” o pow. 471 m kw. przy ul. Porzeczkowej 14 oraz trzy lokale biurowe po 15,4 m kw. każdy przy ul. Wyszyńskiego 3. Oferty prosimy składać do dnia 04.10.1991 r. w pok. 306 ul. Wyszyńskiego 3.

k 10451-1

SZANOWNY KLIENCIE!

NAJTAŃSZE ARTYKUŁY

spożywcze, mięsne

(wedliny OPPM Białystok)

oraz chemiczne i monopolowe

kupisz w Pawilonach „DELI”

PSS „Społem” — 56A w Łomży, ul. Senatorska 15 w godz. 6—21

niedziela: 7—19

Zapraszamy!

Eg 8561-1

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

Roman Karkosik Czernikowo

Zakład Obrotu Metalami

Toruń, ul. Szosa Chełmińska 34/36

ZAPRASZA

do nowo uruchomionego punktu skupu

— metali kolorowych w Ogrodnikach

Natychniastowa płatność

Najwyższe ceny:

— miedź do 19.000 zł

— brąz do 11.000 zł

— mosiądz do 10.000 zł

Punkt Skupu czynny codziennie od 8 do 17.

SU/241-0

NAJWYŻSZE CENY

— skupu skór cielecych

GODAGRO spółka z o.o.

ul. Zarzecz 8

18-220 Czyżew

tel. Czyżew 57 czynny 7—15

wieczorem 385 tel. 208.

Poszukujemy również agentów skupu. g 8951-0

BPHAT „ELMET” w Białymstoku

przy ul. Armii Radzieckiej 115

oferuje szeroki asortyment towarów branży metalowej i elektrotechnicznej

UWAGA!

— przy zakupie narzędzi upust cenowy nawet do 30 proc.

— innych asortymentów upust cenowy w zależności od wartości jednorazowego zakupu

— dla wiarygodnych i stałych odbiorców dogodne warunki płatności

Zapraszamy do współpracy sklepy detaliczne, przedsiębiorstwa przemysłowe, usługowe, budowlane i nabywców indywidualnych.

Szczegółowych informacji udziela dział handlowy: metalowy tel. 412-542

elektryczny tel. 411-904

k 10435-00

AUSTRIACKA FIRMA
sprzedająca od kilku lat do Polski nawiąże
współpracę z firmami/ osobami mającymi
KONTAKTY z ZSRW w celu
sprzedaży szerokiej gamy zachodnich
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
Zainteresowanych prosimy o kontakt:
JULIUS KÖNIG OHG Oddział w Warszawie
Al. Jana Pawła II 13, fax 243-632
tel. 20-03-51 w. 217 lub 24-36-32
tlx 816237, 812399

k 10481-0

Firma Konsultingowa „SUKCES” Spółka z o.o.
Łomża, Al. Legionów 7, paw. 10
tel/fax 160-726
prowadzi działalność w zakresie:
— doradztwo ekonomiczne i finansowe
— obsługa procesów prywatyzacji przedsiębiorstw
— wycena wartości przedsiębiorstw
— tworzenie spółek cywilnych, handlowych oraz
joint ventures
— doradztwo podatkowe
— badania predyspozycji menedżerskich
— organizowanie konkursów na stanowisko dyrek-
tora
— obrót nieruchomościami i ich wycena
— kursy i szkolenia menedżerskie

Lg 8577-1

Urząd Skarbowy w Suwałkach podaje do publicz-
nej wiadomości, że dnia 2 października 1991 r. o
godz. 11 w lokalu Przedsiębiorstwa Transportowego
Handlu Wewnętrznego w Suwałkach przy ul. Ustrata
7d odbędzie się licytacja niżej wyszczególnionych
ruchomości należących do ww. przedsiębiorstwa.

1. Samochód Polonez 1500 SUW 440D, 1989
cena szacunkowa 48.000.000
 2. Samochód Nysa Mikrobus SUW 337D 1989
cena szacunkowa 40.800.000
 3. Samochód Star 200 SUW 686H 1989
cena szacunkowa 127.500.000
 4. Samochód Awia A31NSJ SUW 249D 1989
cena szacunkowa 66.000.000
 5. Samochód Awia A31NSJ SUW 319D 1989
cena szacunkowa 60.500.000
- Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej w dniu li-
cytacji na miejscu pracownikowi Urzędu Skarbo-
wego.

Zajęte samochody można oglądać codziennie w
PTHW Suwałki. W razie niedojścia do skutku I li-
cytacji, II licytacja odbędzie się dnia 8 października
1991 r. o godz. 11.

Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte
oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji
bez podania przyczyn.

k 10519-1

rozne
NOWY sklep masywny — in-
strumencie klawiszowe — Vi-
comus, statyw, wzmocnienia,
Białystok, Maimeda 29, tel.
dom. 435-981. g 9033-9
DORTEX — najtańsze, najmo-
dniejsze tkaniny sukienkowe, su-
kninowe. Bema 102 (róg Pogod-
nej), 250-15. Hurt 8.00-16.00, de-
tal 10.00-18.00. g 8616-9
HURTOWNIA importowanych
kompletów i chemii gospodar-
czej. Grajewo, Wojska Polskiego
21. Grg 8114-00

UWAGI PREZYDENT MIASTA ŁOMŻY

ogłasza II przetarg nieograniczony na część miesz-
kalną budynku wraz z działką przy ul. 1 Maja w
Łomży.

Dane techniczne budynku

- budynek 4-kondygnacyjny z poddaszem
- powierzchnia użytkowa części mieszkalnej wy-
nosi 983,3 m kw. (18 mieszkań typu M-2, M-3,
M-4 i M-5)
- pełne uzbrojenie techniczne
- powierzchnia działki 908 m kw.
- budynek jest w trakcie realizacji, stan zaawan-
sowania robót (ok. 70 proc.) pozwala na dokon-
anie przerobek i ewentualnie zmianę przeznacze-
nia lokali budynku na użytkowe.

Z regulaminem przetargu można zapoznać się w
Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskie-
go w Łomży, ul. Waltera 10, pokój nr 4, tel. 30-27.
Cena wywoławcza 2,0 mld zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11.10.91 r. o godz. 10
w siedzibie Wydziału.

Oferty przetargowe należy składać do WGK UM w
zamkniętych kopertach do dnia 10.10.91.

Oferta powinna zawierać:

- imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę i sie-
dzibę jeżeli oferentem jest osoba prawna
- datę sporządzenia oferty
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z regulami-
nem przetargu i godzi się na jego warunki
- oferowaną cenę.

Przystępujący do przetargu powinni najpóźniej na
dzień przed przetargiem wpłacić gotówką, czekiem
potwierdzonym lub wekslem wadium w wysokości
200 mln zł do kasy Urzędu Miejskiego w Łomży
Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez po-
dania przyczyn.

Serdecznie zapraszamy!

k 10492-1

**Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwali-
dów w Białymstoku**, ul. Krakowska 5, tel. 236-21
(w. 21) wykonuje usługi:

- autoryzowanego instalowania central sygnaliza-
cyjno-alarmowych „ALCON” w obiektach han-
dlowych, kasach itp.
- dozoru mienia
- porządkowania akt w archiwach zakładowych
- plakatowania
- usług tapicerskich (dowóz mebli transportem
Spółdzielni).

k 10507-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „JAWOR”
w Białymstoku

**przyjmie do pracy
murarzy-tylnkaczy, cieśli**

Wysokie zarobki w systemie dniówkowym.
Gwarantujemy pracę w okresie zimowym.
Zgłoszenia przyjmujemy — Białystok, ul. Miyno-
wa 21 p. 308.

k 10513-1

Urząd Skarbowy w Suwałkach podaje do publicz-
nej wiadomości, że dnia 3 października 1991 r.
o godz. 12 w lokalu Przedsiębiorstwa Przemysłu
Drzewnego w Suwałkach przy ul. Kościuszki 4 od-
będzie się licytacja niżej wyszczególnionych rucho-
mości należących do ww. przedsiębiorstwa.

- Samochód Żuk A-07 furgon nr rej. SUW 374D,
rok prod. 1989, cena szacunkowa 35.000.000 zł
cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej w dniu li-
cytacji na miejscu pracownikowi Urzędu Skarbo-
wego.

Zajęte samochody można oglądać codziennie w
Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego w Suwał-
kach przy ul. Kościuszki 4.

W razie niedojścia do skutku I licytacji, II li-
cytacja odbędzie się dnia 9 października 1991 r. o godz.
12.

Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte
oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji
bez podania przyczyn.

k 10520-1

UWAGA! Salon Słubny „SZYK”
oferuje suknie ślubne, wstęgi,
sartory, krawaty, wstęgi, stro-
ki, obuwie, wszelkie dodatki o-
raz wszystko do chrztu. Najwyż-
szą jakością, największym wyborem,
najniższymi cenami. Suwałki, ul.
Maja 37C od 9 do 17, soboty od
9 do 14. Zapraszamy. g 7434-9

DIWANY — hurtowo, 120
nysa metr kwadratowy, Mi-
nysa 11, tel. 225-34 (8-10). g 8201-9

DRZWI antywłamaniowe. Augu-
stów, M-16. g 8297-9

**SPRZEDAŻ jacht „Mikron”, sko-
rupy „Tanga” i inne propozycje.**
Płatnia koło Łomży, ul. Staw-
kowska 16. g 8298-9

SPRZEDAŻ drewna. Augustów,
21-18. g 8297-9

DESKI podłogowe strugane,
duże łodzie — sprzedam. Suwał-
ki, tel. 28-28. g 7479-9

OBLIGACJE kupię, tel. 18-24-48.
g 8218-9

CHIRSKIE adidasy dziecięce po
atrakcyjnej cenie. Bielina dam-
ska niemiecka. Hurtownia War-
sawa, Kosiński 15, 62-11-32. g 10430-00

BULLTERIER rodowodowe.
Bielewka 1/1A, 11-081. g 8218-9

GRUBOSCIOWY trzyczłonny —
sprzedam. Ruskiowski, Żarnów.
g 7481-00

DOBERMANY (młocieniaki) sprze-
dam. Suwałki, 23 Października 4A
tel. 14-34 godz. 17-30. g 7488-9

SPRZEDAŻ nowe części, bla-
charka do cyny, porcelana
„Tytan”. Czyni, Ciechanowice-
ka 8, tel. 230 po 18. g 8228-9

BIELISKO 0,5 ha z domem
dewianym, dwoma budynkami
gospodarczymi we wsi Trypucie
(18 km od Białegostoku) — sprze-
dam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„8219”. g 8219-9

NARYBEK, krocze, koparkę hy-
drauliczną — sprzedam. 753-243.
g 8228-9

POSZUKUJĘ wspólnika z gotów-
ką do dobrej perspektywy fir-
my. Oferty Biuro Ogłoszeń „8200-1”
g 8200-1

PRZYJMĘ wspólnika do gabinetu
lekarzkiego, tel. 77-85-21. g 8278-1

POSZUKUJĘ młaz pami do pro-
wadzenia domu w rezydencji w
Warsawie. Oferty pod nr 7-81.
Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38,
Warszawa. g 82497-9

ORGANY Casio CT 355, kamera
Orion — sprzedam. Tel. grzes-
nościowy 423-305. g 8282-1

LISTKI AU-1000, 90 mm x 90 mm
— sprzedam. Oferty Biuro Ogło-
szeń „8278”. g 8278-1

WYCIECZKI
USA, Kanada,
inne kraje
proponuje
Polsko-Amerykańska
Agencja Turystyczna
Suwałki, ul. Sejneńska 1
tel. 62-677
ZAPRASZAMY
Se 7507-1

ROLNIKI!
Kosiarki rotacyjne
Z-070 — 7,3 mln
Z-036 — 8,5 mln
2-letnia gwarancja
Białystok,
ul. Szmargdowa 18
tel. 75-26-02. g 8031-1

CIEŚLI, ZBROJARZY
zatrudnię:
tel. Warszawa 31-49-91
(wieczorem)
g 9012-1

WIERZBOKOSZ Sp-nia Pra-
cy Rezydenta Ludowego i
Artystycznego w Głizycku ofe-
ruje dzierżawę lub zaoposa-
dowanie gospodarstwa wso-
pa. Działalność Zakładu w Wę-
grewie, ul. Przemysłowa. In-
formacji udzielamy pod nr
tel. 54-63 Głizycku. p 179-0

Doc. Dr Hab. IZABELA SIPOWICZ

GABINET GINEKOLOGICZNY
ul. Towarowa 6 m 76
tel. 410-245
Poniedziałek, czwartek
godz. 16—18.
g 8941-1

BIURO PODRÓŻY „BIACOMEX”
Elk, ul. Kilińskiego 40 (sklep motoryzacyjny)
organizuje wycieczki do:
Turcji, Petersburga, Erewana, Permu, wycieczki grupowe
(szkoły, zakłady pracy) do Wilna, Trok, Kowna, Vouchery
do: Wilna, Alitusa, Grodna, Kowna, Mińska, Czechosłowa-
cji.
Zapraszamy w godz. 9—17. g 7677-1

Urząd Skarbowy w Suwałkach podaje do publicz-
nej wiadomości, że dnia 2 października 1991 r. o godz. 11
w lokalu Spółdzielni Usług Rolniczych w Wiżajnach
odbędzie się licytacja niżej wyszczególnionych ru-
chomości należących do ww. zakładu celem uregu-
lowania należności na rzecz Skarbu Państwa

1. Koparko-spycharka Białorus typ PE08 rok prod.
1986, cena szacunkowa 60.000.000 zł
- Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej w dniu li-
cytacji do godz. 10.30 na miejscu pracownikowi
Urzędu Skarbowego.

Zajętą koparko-spycharkę można oglądać codziennie
w SUR Wiżajny. W razie niedojścia do skutku
I licytacji, II licytacja odbędzie się 8 października
1991 r. o godz. 11.

Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz
zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez
podania przyczyn.

k 10521-1

NIEMOŻNOCZONY dom z letnią
kuchnią w Grodku — sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń „8007-1”
g 8007-1

SPRZEDAŻ dom. Elk, Suchar-
skiego 23. g 7675-9

DOM drewniany duży z działką
1 ha, miejscowość, Jasionówka —
sprzedam. Białystok, 419-443. g 8290-1

AUGUSTÓW — dom do wykoń-
czenia — sprzedam, tel. SU 228-1
SU 228-1

SPRZEDAŻ działkę 120 arów, o-
bok Fadamu, Łomża, 108-214. g 8294-1

DZIAŁKĘ 13 km od Białegostoku
z budynkiem mieszkalnym i
gospodarczym — tanio sprzedam,
75-19-20. g 8202-1

SPRZEDAŻ działkę budowlaną
2178 m kw. Kolno, Mickiewicza
4. Oferty z ceną pod adres: Gra-
żyna Słupka, Matejki 60/9, 47-100
Toruń, telefon 218-26. g 8298-9

SPRZEDAŻ działkę budowlaną
Zambrów, tel. 34-08 (wieczorem).
g 8293-9

WYDZIERZAWIĘ pawilon hand-
lowy 180 m kw. na ul. Wojska
Polskiego 40 w Grajewie, tel.
34-20. g 8297-9

MAŁŻEŃSTWO lekarskie poszu-
kuje mieszkania, 510-630. g 8294-1

DOM piętrowy nad jeziorem, wy-
posażony w gaz, c.o. ślę, 3 ga-
zary — tanio sprzedam. Olecko,
Manieków, Lipowego 31, Zakład
Stolarski. g 8294-1

DZIAŁKĘ pod warzywa, sąsiedzi
10-20 arów koło Śniadowa (1
km) przy trasie warszawskiej —
tanio. Zamieszka 18, Łomża. g 8295-9

SPRZEDAŻ ciągnik T-25. Złoto-
rzy 174, gm. Choroszcz, Włocławek.
g 8298-1

AUDI 80 oraz ciągnik Zetor T211
— sprzedam. Białystok, tel.
62-944. g 8294-1

SPRZEDAŻ ciągnik C-350. Gra-
jewo, tel. 34-21. g 8295-1

SPRZEDAŻ MEC-7E. Józef Jan-
kowski, 18-211 Piaski Nowe. g 8296-1

SPRZEDAŻ ciągnik C-350, 6-
letni, nowa kabinę do Zetora
T211, Piętki-Gręzki, Kłukowo, tel.
253. g 8297-1

BIZONA ZOM (1990) — sprzedam.
Golubki, 19-121 Stojne.
tel. 86-32. g 7493-9

SPRZEDAŻ ciągnik C-350. Józef
Dejnowicz zam. Żelwa gm. Gł-
by, woj. suwalskie. SU 229-1

ZADŁUŻENIE Mieczysława Soli-
ńskiego zona spłacać nie będzie.
g 8298-1

MATERIAŁY BUDOWLANE

- Najtaniej**
- STAL: zbrojeniowa 12x10, 06
od 2.950.000/tonę
 - BLACHA ocynkowana
0,5x1000x2000
od 49.000/arkusz
 - CEMENT od 540.000/tonę
 - WAPNO od 550.000/tonę
 - STYROPIAN od 390.000/m³
 - CEGŁA klinkerowa od
3300/mb.
 - LEPIK asfaltowy od
2200/kg
 - PAPA asfaltowa wierz-
chnego krycia od 5800/m²
 - glazura, terakota, moza-
ika, dębowa, brzoźowa,
mieszana
 - RURY czarne 3/4” ze
szwem od 7.000 mb.

BIURO HANDLOWE

TRAFFIC
Białystok,
ul. Sienkiewicza 82
tel. 415-181 wew.
236, 237
tlx 0852339
g 8924-0

PTT DYREKCJA WOJEWÓDZKA
w Suwałkach informuje o zmianie numeracji
w Kowalach Oleckich z dotychczasowej 752 na 382
i 753 na 383 od dnia 28.09.1991 r.
SU/248-1

Zarząd Gminy Miasta Elk
w dniu 14 października 1991 r. ogłasza przetarg
w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste
działki o powierzchni 7267 m² położonej w Elku
przy ulicy Przemysłowej 2 wraz ze sprzedażą znaj-
dujących się na niej dwóch budynków usługowych,
parterowych o ogólnej pow. użytkowej 528 m²
ogrodzenia.
Blizszych informacji zasięgnąć można pod nr tel.
32-51 wew. 208.
Eg 7678-1

ZALUŻE, 21-00 Łomża. g 7058-0
ZALUŻE, tel. 410-676. g 8352-0
ZALUŻE metaliczne, kolorowe,
materiały zachodnie, hurt 85/150
tys. metr. 10-73-47 Warszawa
(wieczorem). g 10596-0
NAGROBK — pomniki — niskie
ceny, wykonanie do listopada.
na każdym cmentarzu. Firma
Dąbrowska Białostocka, ul. Obwo-
dowa 3, Paszkiwicz. g 8390-00
POMNIKI — transport gratis.
Zakład Betonarski, Łukawica,
16-18-97. g 8293-0
NAPRAWA mebli tapicerowa-
nych oraz fotele, kanapy naroż-
ne na zamówienie, 431-704. g 8218-00
DREW: harmoniki, krowe, drewna-
ne, plastikowe, pancerne, anty-
wyżarowane, tapicerka, zabez-
pieczenie, instalacje kolorowe, pio-
nowe uszczelnienie, 419-053 Rosen-
feld. g 8270-00
ŁODOWKI, zamrażarki — napra-
wy gwarancyjne, odpłatne, dwu-
letnie gwarancje, 75-11-44. g 8222-0
DOMOFONY, instalacja, 433-
334. g 8295-1
TELE-taxi — 513-008 Białystok —
Grodno-Białystok „Szybko, ta-
nio i wygodnie będziesz w Grod-
nie”. g 8293-1
FOTO serwis — śluby, chrzty,
zdjęcia reklamowe, tel. 42-39-38. g 8297-0
LEK, specjalista ginekolog Lech
Kostewicz, Ostrołęka Bogusław-
skiego 4, poniedziałki, środy, piąt-
ki od 18. g 8395-00
INTENSYWNY kurs języka
angielskiego oraz fachowe porady
dla wyjeżdżających do USA
Łomża tel. 38-55. g 8587-1
INSTALACJE wodno-kanalizacyj-
ne i c.o. wykonuje — 411-098
g 8293-9
WYCENA majątku — „DMP”, ul.
Warszawska 43/308, tel. 417-454
wew. 263. g 8272-1
SZKLARSTWO, 193-617. g 8297-0

samochody

NOWE fiaty 120p (za gotówkę,
na raty, system argentyński)
oferuje fabryczny punkt sprze-
dazy F&M, Białystok, Branicie-
go 3 (Automobilklub), tel. 42-
685. g 10218-1
SKLEP motoryzacyjny. Fabrycz-
na części zamienna: F&O, polo-
nes, F 120p, Białystok, Wiatrak-
owa 3, czynny 8-18. g 8256-00
SAMOCHOZY krajowe polonez
cary 1,5 i 1,6, Fiat 120p za gotówkę
i na raty oraz zachodnie audi
90, opel rekord, ford scortio,
mazda 23 do nabycia w Salo-
nie Samochodowym „KONRYN”
w Białymstoku, ul. Wierzbowa 8,
tel. 511-328 oraz w nowo otwa-
rzanym salonie „KONRYN” w
Augustowie, ul. Wojska Polskiego
54, tel. 34-91 w. 236. g 10218-1
SPRZEDAŻ — komis samochodów
dostawczych, ciężarowych: For-
dy, Mercedesy, Volkswageni. Du-
ży wybór, INTER CAR — Lu-
ży, wozów — zozna na Lubin 294,
Białystok. g 8294-0
ZUK (1988) — sprzedam. Głizy-
cku, tel. 34-92. g 4028-00
SCORPIO 1,5 D (1989), ciągnik
300-3P — sprzedam. Goldap, tel.
18-12-11. g 7498-00

INSTRUMENTY MUZYCZNE

oferuje PHP „FILIP”
Suwałki, ul. Północna 27, tel. 32-91 wewn. 52
Detail, Hurt, Komis
Elk, ul. Wojska Polskiego 26, tel. 44-31
„Dom Rolnika”
Grajewo, ul. Kolejowa 6, tel. 38-01
Dom Handlowy „Merkury”
Sg 7498-1

ZAPRASZAMY

do BIURA REKLAM
i OGŁOSZEŃ
Gazeta
Współczesna

BIAŁYSTOK — ul. Suraska 1, tel. 251-16, 232-41
tel. 35-22 (godz. 7.30-18)
BIAŁYSTOK — ul. Zwycięstwa 8/10, tel. 512-570 wew. 10
(godz. 10-15)
BIELSK PODLASKI — ul. Widłowska 4 („Advocat”),
tel. 45-22 (godz. 9-15)
ELK — ul. Wojska Polskiego 47 (MDK), tel. 44-91 (godz. 8-15)
GIZYCKO — ul. 1 Maja 14 (redakcja „Gazety Głizyckiej”),
tel. 22-31 (godz. 8-16)
GRAJEWO — ul. Wojska Polskiego 20 (Miejsko-Gminny
Dom Kultury), tel. 29-91 (godz. 8-15)
HAJNÓWKA — ul. Piłsudskiego 14 (dawny hotel OHP),
tel. 45-58 (godz. 9-17)
ŁOMŻA — Al. Legionów 7 — Oddział „GW”, tel. 56-97
(godz. 8-15)
ŁAPY — Plac XX-lecia 15 (Miejsko-Gminny Ośrodek
Kultury), tel. 23-00
SUWAŁKI — ul. Kościuszki 32 — Oddział „GW”,
tel. 30-00 (godz. 9-15)
SUWAŁKI — ul. Kościuszki 110, tel. 79-74 (godz. 8-16)
SOKÓŁKA — Plac Kościuszki 1 (UMIG), tel. 22-45
(godz. 8-14)
SIEMIATYCZE — ul. Legionów Piłsudskiego (UMIG),
tel. 55-27-11 wew. 22 (godz. 8-15)

Za treść ogłoszeń
redakcja
nie odpowiada.

k 10484-1

dywany naprawde najtaniej

SPRZEDAŻ HURTOWA

Białystok ul. Młynowa 21

VI piętro 8⁰⁰-16⁰⁰

Jeżeli kupisz u nas dywan a znajdziesz u innych tańszy

-zwracamy różnicę

ul. Mickiewicza 44

tel. 416-531

ul. Magnoliowa 14

(Zielone Wzgórza)

K 10034-0

TELEWIZJA SATELITARNA

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
SKY ONE 7.00 The DJ Kat Show - program dla dzieci; 9.00 Mr Pepper - serial rysunkowy; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed - serial; 11.00 The Lucy Show; 11.30 The Young Doctors - serial; 12.00 The Bold and the Beautiful - serial; 12.30 The Young and the Restless - serial; 13.00 Barney Jones; 14.30 Inny świat - serial; 15.30 Santa Barbara - serial; 15.45 Wife of the Week; 16.15 The Brady Bunch - serial; 16.45 The DJ Kat Show - program dla dzieci; 18.00 Different Strokes - serial; 18.30 Bewitched - serial; 19.00 Family Ties - serial; 19.30 Love at First Sight - serial; 20.30 Growing Pains; 20.00 Hunter - serial; 23.00 Wrestling; 0.00 Are You in the House Alone? - film fabularny; 2.00 Sky-text.	SKY ONE 7.00 Elephant Boy; 7.30 Latające Kiwi; 8.00 Fun Factory; 12.00 Danger Bay (Niebezpieczna zatoka); 12.30 Sha Na Na; 13.00 Po roku 2000 (najnowsze osiągnięcia światowej nauki i techniki); 14.00 Combat (dramat wojenny, amerykański pluton pchełoty w Europie); 15.00 Zapasy; 15.00 Mafpe; 17.00 The Disappearances (Zniknięcia) - film TV; 18.30 Brak informacji; 19.00 Robin of Sherwood - Przygody Robin Hooda; 20.00 TP Hooker; 21.00 Tajemnicze zjawiska; 22.00 Cops I; 22.30 Cops II; 23.00 Zapasy; 0.00 The Rockies; 1.00 The Last Laugh; 1.30 Ohara; 2.30 Skytext.	SKY ONE 7.00 Plak Bailey (Bailey jest samotnikiem prowadzącym niewielką linię lotniczą. Serial ukazuje piękno tej części świata oraz zapoznać z kulturą i życiem codziennym mieszkańców Azji; 7.30 Castaway (grupa podróżników rzucona na dziczną wyspę, próbuje przetrwać we wrogim otoczeniu); 8.00 Fun Factory (kreskówki dla dzieci); 12.00 Hour of Power; 13.00 To niewiarygodne (serial dokumentalny, badający i wyjaśniający dziwne zjawiska); 14.00 Nowe przygody cudowne kobiety; 15.00 Zapasy amerykańskie; 16.00 Te zaciągające zwierzęta; 17.00 The Love Boat; 18.00 Hay Day (samotny ojciec trojga dzieci); 18.30 Heart to Heart; 19.30 Simpsonowie; 20.21 11 Jump Street; 21.00 W 30 dni dookoła świata - część pierwsza; 23.00 Sokole gniazdo; 0.00 Program rozrywkowy; 1.00 Skytext.
RTL PLUS 6.00 Kobieta warta 7 milionów dolarów; 6.45 Transformery; 7.10 W kramie dinozaurów; 7.35 Drogą wujek Bill; 8.00 Flinstone Kids (Dzieci jaskiniowców); 8.25 Młody; 8.30 Dennis; 9.00 Scooby Doo; 9.25 Klasek; 10.10 Jaskiniowcy; 10.35 Mr T; 11.00 Specjalizacja; 11.50 Insiders; 11.55 He Man; 13.00 Super Mario Brothers; 13.25 Teenage Mutant Hero Turtles (Cztery muntawy); 13.50 Street Hawk; 14.35 Adam 12, scena w L.A.; 14.55 Kats and Dog; 15.30 Doktor; 16.10 Autostrada do nieba; 17.00 Der Preis ist Weiss (teleturniej); 17.45 Cudowne lata; 18.10 Zawieszki brat pigulki; 18.45 RTL Aktuel (wiadomości); 19.00 Antipitt (płk na noża); 20.15 Film; 22.00 Film; 23.30 Film; 1.10 Film; 2.30 Dwie Dunki w skorzonach spodniach; 3.50 Dwa całkiem zwariowane typy; 4.30 Captain Power; 5.45 Film rysunkowy.	RTL PLUS 7.00 Mr T; 7.30 Dzieci jaskiniowców; 7.45 Jaskiniowcy; 8.00 Młody; 8.30 Scooby Doo; 9.00 Latające Kiwi; 9.25 Klasek; 10.10 Jaskiniowcy; 10.35 Mr T; 11.00 Specjalizacja; 11.50 Insiders; 11.55 He Man; 13.00 Super Mario Brothers; 13.25 Teenage Mutant Hero Turtles (Cztery muntawy); 13.50 Street Hawk; 14.35 Adam 12, scena w L.A.; 14.55 Kats and Dog; 15.30 Doktor; 16.10 Autostrada do nieba; 17.00 Der Preis ist Weiss (teleturniej); 17.45 Cudowne lata; 18.10 Zawieszki brat pigulki; 18.45 RTL Aktuel (wiadomości); 19.00 Antipitt (płk na noża); 20.15 Film; 22.00 Film; 23.30 Film; 1.10 Film; 2.30 Dwie Dunki w skorzonach spodniach; 3.50 Dwa całkiem zwariowane typy; 4.30 Captain Power; 5.45 Film rysunkowy.	RTL PLUS 7.00 Mr T; 7.30 Dzieci jaskiniowców; 7.45 Jaskiniowcy; 8.00 Młody; 8.30 Scooby Doo; 9.00 Latające Kiwi; 9.25 Klasek; 10.10 Jaskiniowcy; 10.35 Mr T; 11.00 Specjalizacja; 11.50 Insiders; 11.55 He Man; 13.00 Super Mario Brothers; 13.25 Teenage Mutant Hero Turtles (Cztery muntawy); 13.50 Street Hawk; 14.35 Adam 12, scena w L.A.; 14.55 Kats and Dog; 15.30 Doktor; 16.10 Autostrada do nieba; 17.00 Der Preis ist Weiss (teleturniej); 17.45 Cudowne lata; 18.10 Zawieszki brat pigulki; 18.45 RTL Aktuel (wiadomości); 19.00 Antipitt (płk na noża); 20.15 Film; 22.00 Film; 23.30 Film; 1.10 Film; 2.30 Dwie Dunki w skorzonach spodniach; 3.50 Dwa całkiem zwariowane typy; 4.30 Captain Power; 5.45 Film rysunkowy.

TELEWIZJA RADZIECKA

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
7.00 „Poranek” - pr. inf.-mus.; 8.00 „Innowacje”; 8.30 „Wrak Mary Deare” - film prod. USA; 9.15 „Do lat 16 nie tylko” - pr. dla młodzieży; 11.00 Wiadomości; 14.15 „D’Artagnan i trzech muszkieterów” - film prod. radz.; 15.35 „Zwycięzcy”; 16.55 Film dokumentalny; 18.55 „Nowości giełdowe”; 19.25 „Nowe”; 19.30 Wiadomości; 19.45 „Człowiek i prawo”; 19.50 „Partez” - publ. gospodarcza; 19.55 Studio „WID” przedstawia; 20.00 Dziennik TV; 20.40 Studio „WID” przedstawia od; w przerwie (23.30) Wiadomości; 1.00 Zakochanie programu.	7.00 Aerobik; 7.30 Wiadomości; 7.45 „W wielkim, ciemnym lesie” - film dok.; 8.15 „Krowie”; 8.45 „W świecie zwierząt”; 9.00 Poranny program rozrywkowy; 10.00 „Agencja ekonomiczna”; 11.00 Film; 11.30 „Burda Modem” proponuje; 12.15 „Sprawa Suchow-Kobylina” - film prod. radz.; 14.00 Wiadomości; 14.15 „Powrót” - reportaż; 14.40 „Spadkobiercy” - film prod. radz.; 15.35 „Postać” - teleturniej; 16.15 „Tęsknota” - film prod. radz.; 16.35 „Moskiewski Kreml” - film; 16.45 „Damski krawiec” - film fab.; 20.00 Dziennik TV; 20.40 Studio „WID” przedstawia; 21.00 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów; 21.15 Wiadomości; 21.35 „Europa Plus”; 21.55 „On wszystkim wybaczył” - film dok.; 23.00 „Damski krawiec” - film fab.; 1.00 Zakochanie programu.	7.00 Aerobik; 7.30 Wiadomości; 7.45 „W wielkim, ciemnym lesie” - film dok.; 8.15 „Krowie”; 8.45 „W świecie zwierząt”; 9.00 Poranny program rozrywkowy; 10.00 „Agencja ekonomiczna”; 11.00 Film; 11.30 „Burda Modem” proponuje; 12.15 „Sprawa Suchow-Kobylina” - film prod. radz.; 14.00 Wiadomości; 14.15 „Powrót” - reportaż; 14.40 „Spadkobiercy” - film prod. radz.; 15.35 „Postać” - teleturniej; 16.15 „Tęsknota” - film prod. radz.; 16.35 „Moskiewski Kreml” - film; 16.45 „Damski krawiec” - film fab.; 20.00 Dziennik TV; 20.40 Studio „WID” przedstawia; 21.00 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów; 21.15 Wiadomości; 21.35 „Europa Plus”; 21.55 „On wszystkim wybaczył” - film dok.; 23.00 „Damski krawiec” - film fab.; 1.00 Zakochanie programu.

RADIO

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
5.30 Kurier Poranny - prowadzi A. Jaroż; 8.30 Żyła wśród nas; 9.00 Pro- i kontra Pogoni (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio - prowadzi M. Saroski; 11.10 Z mikrofonem przez wieś - aud. T. Ładzińska; 13.00 Zza kłerenicy - aud. M. Liberadzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa; 16.30 Zadrzewo do nas; 20.00 - prowadzi L. Kubiński; 18.00 Światowy serwis BBC; 18.30 Rock relaks (CD); 18.45 Pod znakiem Pogoni - aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weronicki zaprasza; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Noce granie.	5.30 Kurier Poranny - prowadzi A. Jaroż; 8.30 Żyła wśród nas; 9.00 Pro- i kontra Pogoni (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio - prowadzi M. Saroski; 11.10 Z mikrofonem przez wieś - aud. T. Ładzińska; 13.00 Zza kłerenicy - aud. M. Liberadzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa; 16.30 Zadrzewo do nas; 20.00 - prowadzi L. Kubiński; 18.00 Światowy serwis BBC; 18.30 Rock relaks (CD); 18.45 Pod znakiem Pogoni - aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weronicki zaprasza; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Noce granie.	5.30 Kurier Poranny - prowadzi A. Jaroż; 8.30 Żyła wśród nas; 9.00 Pro- i kontra Pogoni (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio - prowadzi M. Saroski; 11.10 Z mikrofonem przez wieś - aud. T. Ładzińska; 13.00 Zza kłerenicy - aud. M. Liberadzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa; 16.30 Zadrzewo do nas; 20.00 - prowadzi L. Kubiński; 18.00 Światowy serwis BBC; 18.30 Rock relaks (CD); 18.45 Pod znakiem Pogoni - aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weronicki zaprasza; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Noce granie.

LIKWIDATOR

RSOP w Bielsku Podlaskim, ul. Brąnska 63, tel. 26-43
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż środków transportowych i maszyn:

1. Samochód „Robur”, rok prod. 1989	45 mln zł
2. Samochód „Robur”, rok prod. 1987	29 mln zł
3. Samochód „Robur”, rok prod. 1988	27 mln zł
4. Samochód „Żuk”, rok prod. 1987	18 mln zł
5. Samochód „Nysa”, rok prod. 1987	19 mln zł
6. Ciągnik, rok prod. 1985	16 mln zł
7. Przyczepa wywrotka, rok prod. 1979	6 mln zł
8. Suszarnia Leśniczanka nowa	18 mln zł
9. Waga samochodowa 10 t	6 mln zł
10. Przenośnik taśmowy PST-800	16 mln zł
11. Wózki wysokiego podnoszenia	10-35 mln zł
12. Wózki paletowe ręczne	2-4 mln zł
13. Płuczka wibracyjna	10 mln zł
14. Wiata o konstr. stalowej o wym. 22,5x9	12 mln zł
15. Barakowóz na kołach	8 mln zł
16. Wytłornica acetylenowa	2 mln zł
17. Beczka metalowa o poj. 2000 l	1,5 mln zł
18. Betoniarz	6 mln zł
19. Wózek spalinowy	50 mln zł
20. Piły tarczowe do drewna	3-5 mln zł
21. Strugarka do drewna	3 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10.10.91 r. o godz. 10 na terenie Spółdzielni. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 9.

Wystawiony do przetargu sprzęt można oglądać w godz. 8-15 każdego dnia roboczego. Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferujemy również do sprzedaży poza przetargiem:

- wyposażenie biurowe
- wyposażenie sklepowe
- wyposażenie warsztatowe
- skrzynki „PL”
- skrzynki „U”
- skrzyniopalety
- palety
- części zamienne do żuka, robura
- oraz inny drobny sprzęt

W ramach prowadzonych co czwartek przetargów w godz. 8-13.

PIĄTEK

27 WRZEŚNIA PROGRAM I
8.00 Wiadomości poranne 8.10 „Dzień dobry” - poranny magazyn rozmałości 9.10 „Domowe przedszkole” 9.35 „Szkoła dla rodziców” 10.00 „Janosik” - serial TP 11.50 Wiadomości 12.00-16.00 Telewizja Edukacyjna 12.00 Agroszkola - Ekonomiczna dla rolnika 12.10 Agroszkola 12.30 „Chiny - krajoznawstwo” - „Mankin, miasto nad Błękitną rzeką” - serial dok. prod. węg. 13.05 Eko - logo 13.35 Trudna historia 14.00 Religie i kościoły w Polsce - Kościół polsko-katolicki „Prawda, praca, walka” 14.40 „Jeśli nie Oxford to co?” 15.00 Telewizja Edukacyjna zaprasza 15.30 Uniwersytet Nauczycielski - Polacy 1980-1990 - Konflikt i zmiana 16.00 Program dnia 16.05 Studio 7 proponuje 16.15 Dia najmłodszych: „Cuchcia” 17.05 Język angielski dla dzieci 17.15 Telexpress 17.30 „W kinie i na ekranie” 18.00 „Napoleon” - serial prod. franc. 19.00 „Reflex” - program publicystyczny 19.15 Dobranoc: „Bouli” 19.30 Wiadomości 20.05 „Miasteczko Twin Peaks” - serial prod. USA 20.55 ABC ekonomii - Monopol i oligopol 21.00 Polskie ZOO 21.10 Prywatne-moje - program publicyst. 22.00 Studio Wyborcze 23.05 Wiadomości wieczorne 23.25 Dziś w Senacie 23.35 „Wiersze na dzień powszedni” - Dzień trzynasty 23.40 BBC - World Service
PROGRAM II
7.30-9.00 Telewizja Śniadaniowa 7.30 Panorama 7.35 Rano 8.10 „Lucky Luck” - serial animowany prod. franc. 8.30 „W labiryncie” - serial TP 9.00 Transmisja obrad Sejmu 16.30 Panorama 16.40 Powitanie 17.00 „Dookoła świata” - „W Wietnamie i na Hawajach” 17.30-21.00 Program lokalny, w tym: 18.30 lokalny program wyborczy 21.00 Panorama 21.20 Sport 21.30 „Neptun Television” - „No Limits” 22.00 „Nie zawsze musi być kawior” - serial prod. niem. 23.00 „Obrazy, słowa, dźwięki” - program o sztuce 24.00 Panorama 0.05 Jarocin '91

NIEDZIELA

7.00 Muzyka na dzień dobry; 7.15 Ewangelia i życie - aud. ks. W. Ławieckiego; 7.30 Przed wyjściem do cerkwi; 7.45 Muzyka o poranku; 8.00 Światowy serwis BBC; 8.30 Białoruski Magazyn Radiowy; 8.45 Muzyka o poranku; 9.00 Dziennik; 9.05 Poranek u dziennikarzy - aud. J. Weronickiego; 11.25 Letni koncert; 11.40 Blizet nieba - aud. J. Smyka; 12.00 Muzyka w samo południe (CD) - prowadzi M. Błaszczyk; 13.00 Magazyn ekumeniczny; 14.00 Radio do obładu - prowadzi J. Pape; 17.00 Magazyn operetkowy; 18.00 Godzina Krystyny Prok; 19.00 Litewski Magazyn Radiowy; 19.30 Sportowy wieczór - prowadzi A. Godlewski; 20.00 Dziennik; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Noce granie.
28 WRZEŚNIA PROGRAM I
7.30 Program dnia 7.35 „Wszystko o działce” 8.00 Wiadomości poranne 8.10 „Rynek - agro” 8.40 „Na zdrowie” - program rekreacyjny 9.00 „Ziarno” - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców 9.25 „5-10-15” - program dla dzieci i młodzieży 10.50 Język angielski dla dzieci 10.55 „Kaliber 91” - wojсковy magazyn publicystyczny 11.20 „Miasto kamieniale” - film dok. Andrzeja Garlikowskiego 11.50 Wiadomości 12.00 „Z Polski rodem” - magazyn polonijny 12.40 „My i świat” - magazyn 13.00 „Siódemka” w „Jedynce” - francuski program satelitalny przedstawia: „Złoty wiek kina” 13.30 „U siebie” - program mniejszości narodowych 14.00 Walt Disney przedstawia: „Kaczusie” 15.15 „Kaczusie” - magazyn historyczny 17.15 Telexpress 17.30 „Z kamerą wśród zwierząt” 17.50 „Raport” 18.10 „Boska Garbo” - film biograficzny prod. USA 18.35 „Klub dobrej klatki” 19.15 Dobranoc: „Domei” 19.30 Wiadomości 20.00 „Polskie ZOO” 20.15 „Jarome sanitariusz” - komedia prod. USA 21.45 Sportowa sobota 22.00 Studio Wyborcze 23.05 Wiadomości wieczorne 23.30 „Ballada o Gregorio Cortezie” - western prod. USA

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

1.10 Zakonczenie programu.	13.30 Kino familijne: „Dak-tari” — serial prod. USA	gody Misia Ruxpina” — se- rial animowany prod. ang.
	14.50 Studio Sport — For-mula I — Grand Prix Hisz-panii	17.05 Język angielski dla dzieci
PROGRAM II		17.15 Teleexpress
7.30-10.40 Telewizja Śnia-daniowa	15.20 Koncert Gwiazd XXX Festiwalu Moniuszkowskiego — Kudowa ’91	17.30 Międzynarodowy Dzień Muzyki — uroczysty koncert na Zamku Królewskim w Warszawie
7.30 Panorama	15.50 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program Woj-ciecha Manna i Krzysztofa Materny	18.30 „Królik Bugs przed-stawia” — serial animowany prod. USA
7.35 „Peryskop” — pro-gram publicystyczny	16.20 Program dnia	18.55 W Sejmie i w Senacie
8.05 Powitanie	16.30 Panorama	19.15 Dobranoc: „Pif i Her-kules”
8.10 Film dla dzieci: „Jet-onowie” — serial prod. USA	16.40 „Rebusy” — teleturniej	19.30 Wiadomości
8.35 Magazyn Telewizji Śniadaniowej	17.00 Studio Sport — For-mula I — Grand Prix Hisz-panii	20.05 „Stella” — film fab. prod. greckiej
9.15 „Kadr” — teleturniej filmowy	18.00 „Blizę świata” — przegląd telewizji satelitar-nych	21.40 „ABC ekonomii” — Dochód narodowy
9.40 Magazyn Telewizji Śniadaniowej	19.00 „Wydarzenie tygodnia	22.00 Studio Wyborcza
10.00 CNN — Headline News	19.30 „Camerata 2” — War-szawska Jesień ’91	1. NSZZ „Policiantów” — Partia Chrześcijańskich Demokratów
10.10 „Studio Tajemnic” — Hipnoza” — program Wandy Konarskiej	20.00 XXXIV Międzynarodo- wy Festiwal Muzyki Współ- czesnej — Warszawska Jesień ’91 — koncert finałowy	3. Porozumienie Obywate- kie „Centrum”
10.40 „Tacy sami” — pro-gram w języku migowym	21.00 Panorama	4. Sojusz Lewicy Demokra- tycznej
11.00 Polska Kronika Fil-mowa	21.20 „Miłość na śmierć i życie” — film fab. prod. USA	5. PSL — Sojusz Programo- wy
11.10 Akademia polskiego filmu: „Koniec nocy” — dra-mat obyczajowy	22.55 „Pies czyli kot” — program Stanisława Tyma	6. Zdrowa Polska
12.45 Gość dwójki — Agata Hanczakowska	23.05 „Białostockie Malwy” — koncert finałowy	7. Unia Demokratyczna
13.00 Zwierzęta świata: „Bezenna przyroda” — se-rial przyrodniczy prod. ang.	24.00 Panorama	8. Mniejszość Niemiecka
13.20 „Klub Yuppies?” — program dla młodzieży		9. Solidarność Pracy
		10. Polska Partia Ekologiczna „Zieloni”
		11. Ruch Chrześcijańsko-Spo-

PONIEDZIALEK

30 WRZEŚNIA PROGRAM I	PROGRAM II
13.25 Wiadomości 13.35-15.00 Telewizja Edukacyjna 13.35 Język francuski - Impresje fanceuskie (wersja oryginalna) 14.50 Język angielski 15.20 Uniwersytet Nauczycielski - Kto się boi szkoły? 16.00 Studio 7 proponuje 16.15 „Luz” - program nastolatów 17.15 Telexpress 17.35 „Dwa balety” - reportaż z Teatru Wielkiego w Warszawie 17.50 Sportowy hit 18.00 „Kraje i narody - wydarzenia” - Margaret Thatcher 18.50 „Alf” - serial prod. USA 19.15 Dobranoc: „Reksio” 19.30 Wiadomości 20.05 Teatr Telewizji z cyklu: „Nasza klasa” - Bruno Jasiński; „Bal Manekinów” 21.55 „ABC ekonomii” - papiery wartościowe: udziały, hipoteki, weksle 22.00 Studio Wyborcze 23.05 Wiadomości wieczorne 23.25 „Wiersze na dzień powszedni” - Dzień czternasty 23.30 BBC - World Service	7.30 Panorama 7.35 „Rano” 8.10 „Denver” - ostatni diament - serial animowany prod. franc.-ameryk. 8.30 Magazyn Telewizji Śniadaniowej 9.00 „W labiryncie” - serial TP 10.00 CNN - Headline News 10.15 Język francuski 10.30 Panorama 10.40 Powitanie 17.00 Pęgielad kronik filmowych 17.30 „Pod wspólnym dachem” - serial prod. franc. 18.00 Program lokalny 18.30 Lokalny program wyborczy 19.00 Ciebie Boga wysławiamy 19.30 Język angielski 20.00 Międzynarodowy Dzień Muzyki - Walce Fryderyka Chopina gra Marek Drewnowski 21.00 Panorama 21.20 Sport 21.30 „Prawo wyboru” - „Być czy nie?” 22.00 „Lorca” - śmierć poety - serial prod. hiszpańskiej 22.55 „Non stop kolor” - Robert Plant - New and Zen 24.00 Panorama

NIEDZIELA

29 WRZEŚNIA PROGRAM I	PROGRAM II
7.55 Program dnia 8.00 „Tydzień” 8.05 „Teleranek” oraz film z serii: „Dzieci z Bullerbyn” 10.25 Język angielski dla dzieci 10.30 „Al-Kibla” - kierunek na Mekkę” - serial dok. prod. hiszp. 11.00 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi” 11.25 Telewizyjny koncert życheń 11.55 „Zołnierze nieznani” - wojсковy program dokum. 12.30 Teatr dla dzieci: Andrzej Maleszka: „Strachy” 13.10 „Szkoła pod gładzi” 13.30 „Dzieje kultury polskiej” - „Królstwo bez krow” - film dok. Leszka Skrzydło 14.25 „Smak życia” - program Małgorzaty Śnakowskiej 15.15 „Telewizor” 15.35 III Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej - Sopot '91 - koncert galowy 16.35 Publicystyka kulturalna 17.15 Telexpress 17.35 „Piknik Country” - Mragowo '91 18.25 Dziennikarze ujawniają 19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia: „Gumisie” 19.30 Wiadomości 20.05 „Uśmiechy szczęścia” - serial prod. USA 20.50 Sportowa niedziela 21.10 „7 dni - świat” 21.40 Ciroom regional prezentuje: Znak życia 22.00 Studio Wyborcze 23.05 Wiadomości wieczorne 23.25 „Kombi - 15 lat” - Koncert jubileuszowy	16.30 Panorama 16.40 Powitanie 17.00 Studio Sport - magazyn piłkarski 17.30 „Lekarz też człowiek” - serial prod. ang. 18.00 Program lokalny 18.30 Lokalny program wyborczy 19.00 „Ojczyzna” - Polska - „Proszę państwa” 19.20 Zapraszamy do „Dwójki” 19.30 Język niemiecki 20.00 „Prawo wyboru” - „Być czy nie?” 20.30 „Ta moja droga z plekta do nieba” - reportaż o Zakładzie Karnym w Siedlcach 21.00 Panorama 21.20 Sport 21.30 „Dzień dobry” - program publicystyczny 21.55 „Marie w błękitnym mundurze” - serial prod. franc. 22.15 Telelinka dr. Anatolija Kaspirowskiego 23.30 Makowicz gra Gershwin - „Błękitna Rapsodia” 24.00 Panorama

WTOREK

1 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I	PROGRAM II
8.00 Wiadomości poranne 8.10 „Dzień dobry” - poranny magazyn rozmałości 9.10 „Domowe przedszkole” 9.35 „Giełda pracy - giełda szans” 10.00 „Dynastia” - serial prod. USA 11.50 Wiadomości 12.00-16.00 Telewizja Edukacyjna 12.00 Agroszkola 12.30 „De Gaulle” - ciągłe wyzwanie” - francuski serial biograficzny 13.30 „...swego nie zniecie...” - Katalog zabytków - Bejsce 13.40 Spotkania z literaturą - Mikołaj Rej - Ojciec literatury polskiej 14.00 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej - „Generał Wilk” 14.25 Spotkania z literaturą - Romantyczna liryka miłosna 15.05 Warsztaty językowe 15.30 Uniwersytet Nauczycielski - Nauka demokracji - samorząd szkolny 16.00 Studio 7 proponuje 16.15 Dla młodych widzów: „Latający Holender” - Klub zdobywców oceanów 16.40 Kino nastolatów: „Wychowawca” - serial prod. USA 17.15 Telexpress 17.25 Studio Sport: Puchary Europy w piłce nożnej: Górnik Zabrze - Hamburger SV 19.15 Dobranoc: „Lunetka, Marcin i... zegar” 19.30 Wiadomości 19.50 Wyborcze ABC 20.05 „Dynastia” - serial prod. USA 21.00 „ABC ekonomii” - Zamrożenie cen i plac 21.05 Magazyn 60/90 21.35 Studio Sport 22.00 Studio Wyborcze 1. Polski Związek Zachodni 2. Chrześcijańska Demokracja 3. Koalicja Polskiej Partii Ekologicznej i Polskiej Partii Zielonych 4. Porozumienie Ludowe 5. Konfederacja Polskiej Niedołęgłości 6. Polska Partia Przyjaciół Piwa 7. NSZZ „Solidarność” 8. Wyborcza Akcja Katolicka 9. Unia Polityki Realnej	7.30 Panorama 7.35 „Rano” 8.10 „Lebski Harry” - serial animowany prod. franc.-ameryk. 8.35 Magazyn Telewizji Śniadaniowej 9.00 „W labiryncie” - serial TP 10.00 CNN - Headline News 10.20 Język angielski 16.30 Panorama 16.40 Powitanie 17.00 Express gospodarczy 17.30 „Cudowne lata” - serial prod. USA 18.00 Program lokalny 18.30 Lokalny program wyborczy 19.00 „Struktura drewna” - film dok. Krystyny Mokrasiewicz 19.30 Język francuski 20.00 Studio Sport - Puchary Europy w koszykówce mężczyzn: Śląsk Wrocław - Aris Saloniki 21.00 Panorama 21.20 Sport 21.30 Studio Teatralne „Dwójki”: Tadeusz Rózewicz - „Non stop - show” 23.10 Magazyn Broadway 24.00 Panorama

10. Kongres Liberalno-Demokratyczny

11. Stronictwo Narodowe 23.05 Wiadomości wieczorne 23.25 „Wiersze na dzień powszedni” - Dzień piątnasty 23.30 BBC - World Service	PROGRAM II 7.30 Panorama 7.35 „Rano” 8.10 „Uliases 31” - serial prod. franc.-ameryk. 8.40 Magazyn Telewizji Śniadaniowej 9.00 „W labiryncie” - serial TP 10.00 CNN - Headline News 10.10 Język niemiecki 12.25 Studio Sport - Puchary Europy w piłce nożnej: Zagłębie Lubin - Brodby Kopenhaga 16.30 Panorama 16.40 Powitanie 17.00 Magazyn ekologiczny 17.30 „M.A.S.H.” - serial prod. USA 18.00 Program lokalny 18.30 Lokalny program wyborczy 19.00 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie” 19.30 Język angielski 20.00 „Powroty” 21.00 Panorama 21.20 Sport 21.30 „Ta nasza czeska piosenka” - film fab. prod. czech. 23.05 „Telewizja nocą” 24.00 Panorama
--	---

CZWARTEK

3 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I
8.00 Wiadomości poranne 8.10 „Dzień dobry” - poranny magazyn rozmałości 9.10 „Domowe przedszkole” 9.35 „Przyjemne z pożytecznym” 10.00 „Wysokie napięcie” - serial prod. franc. 11.30 „Sto lat” - magazyn ubezpieczeń społecznych 11.50 Wiadomości 12.00-16.00 Telewizja Edukacyjna 12.00 Agroszkola - Pokarm dla gleby 12.30 „Terra X: W cieniu Inkw” - serial dok. prod. niem. 13.15 „Ekspedycje na dno morza” - serial dok. prod. niem. 13.40 „Opowieści księżniczki Lilavati” 14.00 Mieszkamy w Polsce - W Krakowie 14.25 Zwierzęta świata: „Bezenna przyroda” - „Albatrosy z Midway” - serial przyrodniczy prod. ang. 15.00 My dorosli... 15.30 Przyład i morza - „Ludy Nigru” 16.00 Studio 7 proponuje 16.15 Dla młodych widzów: „Kwant” 17.15 Telexpress 17.30 „Teleuzak” - magazyn muzyki rozrywkowej 18.10 „Spin” - magazyn popularnonaukowy 18.30 „Podróże do Polski” - reportaż 19.15 Dobranoc: „Dziwne przygody Koziołka Matołka” 19.30 Wiadomości 20.05 „Wysokie napięcie” - serial prod. franc. 21.35 „Pegaz” 22.00 Studio Wyborcze 1. Partia Chrześcijańskich Demokratów 2. Porozumienie Obywatelskie „Centrum” 3. Sojusz Lewicy Demokratycznej 4. PSL - Sojusz Programowy 5. Zdrowa Polska 6. Unia Demokratyczna 7. Solidarność Pracy 8. Polska Partia Ekologiczna „Zieloni” 9. Blok Ludowo-Chrześcijański 10. Chrześcijańska Demokracja 23.05 Wiadomości wieczorne 23.30 BBC - World Service

ŚRODA

2 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I
8.00 Wiadomości poranne 8.10 „Dzień dobry” - poranny magazyn rozmałości 9.10 „Domowe przedszkole” 9.35 „Giełda pracy - giełda szans” 10.00 „Dynastia” - serial prod. USA 11.50 Wiadomości 12.00-16.00 Telewizja Edukacyjna 12.00 Agroszkola 12.30 „De Gaulle” - ciągłe wyzwanie” - francuski serial biograficzny 13.30 „...swego nie zniecie...” - Katalog zabytków - Bejsce 13.40 Spotkania z literaturą - Mikołaj Rej - Ojciec literatury polskiej 14.00 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej - „Generał Wilk” 14.25 Spotkania z literaturą - Romantyczna liryka miłosna 15.05 Warsztaty językowe

ZPŁATKU na piątek

Pstryk!

Rozmowa z CZEŚKIEM TARASEWICZEM,
mieszkańcem okolic ulicy Miynowej
w Białymstoku.

— Co tam słychać, panie Czesiu?

— U mnie bajki, gorzej u Zdzicha.

— U kogo?

— U Zdzicha. Zna jego, toż piewo kiedyś razem pili. On dla mnie wypada... zaraz, Lilki cioteczne brata musi stryjek... nie, ot wzięł się ja i ze wszystkim pogubił. Dość, że u jego jest całkiem licho i to przez telewizję.

— Przez telewizję?

— Nooo, I kto by to pomyślał! Pare dni temu nazad ide ja ulic, patrze, Zdzisiek to nie Zdzisiek... twarz niby

— Absolutnie. Baba jak trzeba jego odżywia, no to wzięł się ja rozglądać za drugo przyczynę. Patrzy! i nie nie widział, aż na koniec Zdzisiek sam mówi: — Widzisz ty, Czesiek, co my kupili pół roku temu nazad? Telewizora my kupili, co on jest bardzo w konstrukcji chitry. Patrzaj tylko, u jego guzików niżej niż ma. Tutej taka jest deszczulka, chcesz jego wionąć to tylko pstryk i już się zaświeciło. I fale jak zmieniasz to też tak samo. Pilota naciskasz z fotela nie wstając, taka to mondra sztuczka.



ta sama ale czegoś penkata, zdrowa taka, w podobie ksenyzyca. I figura też tak samo. Ja nawet z poczonku myślał, że to kto inny, ale podchodzi on do mnie, sie wita. Pytam ja kogo dia, co to sie dia ciebie stało, że ty tak zwieprzowaś brzydoko? A on nie nie gada tylko renko macha. Tak Ja czołowiek z kulturo to i drugi raz nie pytam, jak kto dia mnie sam nie chce mówić. Postali my troszke pomarudzili i sie rozejšli, każdy do swojej chaty. W domu dia Lilki mówię ja co i jak, a ona dia mnie, że ja sam dia tego sie wybrał. Może żonka ma jaego dosyć i chce człowieka wago przydusić?

— Co zrobić?

— Widzi, menższyny zagłodzić nie dia rady, no zapasę jego na szmierz łatwa jest polityka. Która baba zechce sie chlupa pozbyć, jak on już starszego wieku dożywa, zaczyna dia jego dogadzać. Boczek smażony na szmalcu, żeberka świniskie i ce tam jeszcze, byle dużo było, smacznie a tusto. Rok podogadza i na Pietraszy chlup maszeruje. No to ja poszedł do Zdziska, ale patrze, że nie u jego z jedzeniem chudo. Złuta, znaczy Zdziskowa kobia herbato mnie czenstuje zwykło, ciasteczka jakęś kupne stawia na stole, wszystko On renke wycłonga do ich, a ona jak na jego wrzanie — weź ty dia lustra popatrz na swoje osobe, na swój wyglond baryły!

— Słowem, pański przyjaciel nie jest raczej przekarmiany?

— Coś w tym chyba jest.

— Sie rozumie. I niech dia mnie powie tylko, czemu ludzi so takie głupie. Też oni same na siebie zgube szukajo. Ruch potrzebny jest bardzo w celach zdrowotności, a tym w szkole dzieciakom mówio. No to jak skore tak, to po cholere take coś wynajdujo, że ten co pół życia przed telewizjo gubi nawet z miejsca sie nie ruszył, guzika nie poszedł przycisnąć! Telewizor jest już nieruchomy, potem może samoczynnie zrobić kuchnię. Pstryk i żarcie na stół samo z siebie wskakuje, nie ty już robisz nie musisz, dość, że benediesz zembami ruszał. Chora sprawa, nie ma co mówić.



SAMIEC CZY SAMIECZKA?

Pol. GABOR LÖRINCZY

Rok obecnie jeszcze trwający ogłoszono Rokiem Zdrowego Rozsądku. Ale wszystko — o ironio — wskazuje na to, że jest to Rok Braku Odrobiny Zdrowego Rozsądku. Oto parę przykładów.

Po pierwsze. Według niedawnych doniesień naszej ogólnopolskiej prasy, nie wolno w Polsce rejestrować samochodów produkcji amerykańskiej. Bardzo słusznie. Okazuje się, że czterokołowe pojazdy takich firm jak General Motors, są wykonane po dyktandku, z lekceważeniem norm bezpieczeństwa dla kierowców, pasażerów i przechodniów, norm — wypracowanych w pocie czoła w byłej PRL i obowiązujących nadal. Zdaniem naszych uczonych ekspertów od spraw motoryzacji z Ministerstwa Komunikacji, wojewódzkich wydziałów komunikacji, PZMot, itp. w tych wozach „made in USA”, wszystko jest zrobione nie tak. Prawdziwym diwem techniki jest to, że rura wydechowa została skierowana w prawą stronę.

Tymczasem w Polsce w białych dzień i zupełnie spokojnie, nie niepokojone przez policję drogową i te zwykła, krążą samochody osobowe i ciężarowe w stanie technicznym budzącym co najmniej zgrozę. Pojadą tak jak syrena de lux czy trabant, które młotają w atmosferę tak

gęste, że aż tłuste kłęby spalin, powinny nie jeździć choćby i z drugiego powodu, jakim jest tamowanie ruchu. Jeżdżą po naszych drogach auta przearte na wyłot przez rdzę, co jednym świetle nocą, które świeci jak kocie oczy, bez światła stopu, bez hamulców, a czasem nawet bez numerów rejestracyjnych. Umożliwia to jedna z wielu

TRUCIZNY — swoje i cudze

fikcji prawnych jakie stworzone w tym kraju, dla ratowania pozorów i spokoju urzędników. Choć twierdzi się, że przeglądy stanu technicznego pojazdów są wykonywane w absolutnie obiektywnych warunkach. Tylko czy pracownicy obsługi wydziałowych stacji nie są czuli na szelest banknotów?

Po drugie. Ponoć żywność i różne napoje importowane do Polski z obszaru EWG są ogromnie dia nas niebezpieczne. Nieuczciwi i cwani Niem-

cy, Francuzi czy Holendrzy dodają do napojów środki z arsenu broni chemicznej. Owe napoje porażają Polaków system nerwowy, uszkadzają układ krążenia, drażnią przewód jelitowy. Jedno mleko o podwyższonej trwałości i jedno salami w tygodniu wystarczą by wywołać raka. Ostatnio okazało się nawet, że zanieczyszczone wody mineralne są

uda im się sprzedać do Pol-

ski. Dzieje się to wszystko w kraju, w którym krowie „biu-ty” myje, prawie w stu procentach tylko deszcz, a ręce dojarek są spracowane i „czarne”. By świeże mleczko nie skwaśniało, dodaje się proszek IXI, antybiotyki lub inne równie smakowite dodatki.

Fekalia spływające z deszczem, nawozy sztuczne i ścieki przemysłowe wzbogacają wodę pitną. Jedynym środkiem stosowanym w wodociągach, ale za to rakotwórczym jest chlor. Aby ratować fikcję prawną, jak to zresztą zawsze było, stworzono kontrolę sanepidu. Ale czy Polak z Polakiem się nie dogada?

Gdy w PRL-u brakowało masła, chwalono margarynę, a gdy haki w sklepach mięsnych były puste, pisywano, że łakomi Polacy żrą za duzo mięsa. Zale nad zatruciem się naszego narodu artykułami spożywczymi z Zachodu, przypominają żale fałszywych przyjaciół nad naszym kolejnym nieszczęściem.

CHAMPION

WAYDYKAMENTY

Ultragała: wszystko świeci. Nawet próchna personalne świeca.

Arcypodany zawód w dobie przerostów problematyki: skrawacz problemów.

Były prominent partyjny — obecnie na kuroniówce: sojalkomuch.

Niektórzy pieczołowicie zachowują i rozmnażają dziedzictwo... chaltury.

Rezygnacja z czegoś jest nieraz największym posiadaniem.

ZBIGNIEW WAYDYK



POCZTÓWKA Z WAKACJI

Prawda jest, że szakolawaliśmy sowiektów poprzez ogłaszanie prawdy. Na długo przedtem zanim Solżenicyn rozpoczął publikowanie swoich rewelacji o stalinowskim terrorze, ludobójstwie i despotycznym systemie. Polacy zaczęli psuć krew bolszewikom publikując drobne i obszerne prace demaskujące gigantyczną machinę zbrodni. Przykładem niech będzie fundamentalna praca Jana Kucharskiego „Od białego caratu do czerwonego”, która ukazała się w latach 1923—1935 w siedmiu tomach.

Hitlerowcy mieli przygotowane listy ludzi, którzy w Polsce demaskowali hitlerizm i oni to właśnie w pierwszym rzędzie przypylali inwazję III Rzeszy życiem. Rosjanie nie byli gorsi. Ich metody eksterminacji Polaków i Żydów różniły się niczym. Kto wie czy teoria, może nieporatna, że nazajd Hitlera na ZSRR uratował naród polski przed całkowitą i planowym wyniszczeniem znajduje uznanie. Szok wywołany inwazją zmusił przecież Stalina do postępowania się niedanymi niepol-

nikami jako mięsem armatnim.

Sądzą, że na weryfikację czeka również rzekomy chrześcijanin pod Leninem. Propaganda uczyniła z tej bitwy zwycięstwo, punkt zwrotny. Myśle, że była to kolejna perfida zbrodnicy umysłu Stalina. Po trupach Polaków zwycięska Armia Czerwona miała przejść do podboju świata. O powstaniu warszawskim wiemy już prawie wszystko. Lenino zaś nie było żadną głośną lecz kolejną tragedią.

Musimy więc poznać prawdę nie tylko o łagrach, obozach i miejscach masowych zbrodni bolszewizmu, ale także odkłamać to, co przez dziesięciolecia sfałszowano.

I wówczas okaże się, że nową skalujemy biednych bolszewików. Właśnie poprzez rozpoznanie prawdy, weryfikację sponiewieranej historii i budowę polskich cmentarzy tam, gdzie zamiast drzew po winny stać krzyże. Szakolawanie to nasza specjalność. W tym celu

NICZYROROWICZ

W historii istniało wiele przedziwnych teorii. Jedną z najbardziej kontrowersyjnych i niejasnych była spiskowa teoria dziejów. Nie była ona jednak nigdy tak groźna jak wszelkiej maści teorie nacjonalistyczne. Te ostatnie powstawały przeważnie w czasach wielkich kryzysów. Wówczas potrzebny był ktoś, na kogo można zrzucić wszelką odpowiedzialność za niepowodzenia w kierowaniu państwem. Potrzeba przykładu? Wystarczy wymienić antysemitizm. Wzmocniło go przekonanie, że Żydzi żyjący w diasporze nadal zachowują swoją tożsamość, jednóść religijną i gospodarczą. W konfrontacji z dezintegracją państwa, frustracją z powodu nieefektywności reform, przetrząsania się w nienawiści do mniejszości narodowych, religijnych rasowych.

Wydaje się, że w stosunkach polsko-rosyjskich, a następnie polsko-sowieckich, prędkość pływów tylko w jednym kierunku: Warszawa — Moskwa. W okresie międzywojnia wydawało się nam, że narodził się bolszewizm, że złała się krew, że w Warszawie i Moskwie

nie było aby zagrozić bytowi Polski. Kiedy bolszewicy najeżdżali na Polskę siedemnastego września 1939 roku byliśmy zszokowani, zaskoczeni. Pretensje o ten kolejny rozbiór oficjalnie płynęły tylko z kręgu emigracji.

Okazuje się jednak, że bolszewicy już od czasów rewolucji komunistycznej mieli do Polaków pretensje o to, że psujemy im w świecie opinię. Profesor Janusz Tabir, który jest autorem tej teorii twierdzi, że robiliśmy to od stulecia, starając się zdyskredytować Rosję w oczach Europy i świata.

Przed laty cenzura zakazała rysunku przedstawiającego śpiącego Marksa, obok którego, na nocnym stoliku leżał tom „Kapitału”. Podpis pod rysunkiem brzmiał: „Gdy myślisz, budzą się upiory”. Sowieckie upiory krążyły nad Europą dziesiątki lat. Rosjanie zaś byli tak głęboko przekonani, że Polacy szakolawili ich szlachetnie wysiłki zmierzające do zbudowania państwa wielkiej szczytliwości, że nie wahali się przed każdą mistyfikacją.



Kto nas pokocha

kacją, nawet najbardziej absurdalną. Doprowadziło nawet do tego, że socjologowie uznali za naukę burżuazyjną.

Czy Polacy rzeczywiście psuli opinię bolszewikom nawet po zakończeniu II wojny światowej? Myśle, że to prawda. Pozwolił sobie jednak na pewną przewrotność. Otóż prawdę rozumiem tutaj dwójako. Jako stwierdzenie faktów i jako wyrażenie poglądu.



DZIEWCZYŃKA!